WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXI. Kraków, wtorek 10 maja 1938 Nr. 128

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

20 maja ogłosi rząd Czechosłowacji swe stanowisko wobec Niemców sudeckich

Praga, 10. 5. (A) Polityczny komitet ministrów odbywać będzie w ciągu tego tygodnia codzienne posiedzenia, poświęcone wykończeniu statutu narodowościowego, w myśl zaleceń i rad, udzielonych rządowi w ubiegłą sobotę przez przedstawicieli mocarstw zachodnich. O wynikach całotygodniowych obrad komitetu ministrów dowie się społeczeństwo dopiero 20 maja, a więc w terminie, kiedy min. Krofta wygłosi swe exposé o sytuacji zagranicznej Czechosłowacji na tle ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Równocześnie obraduje także komitet ekonomiczny ministrów i zajął się przede wszystkim rokowaniami handlowymi, które toczą się między Pragą a Berlinem, celem uregulowania całokształtu spraw gospodarczych, wynikłych z połączenia Austrii z Rzeszą.

Co powiedziano ambasadorom Polski w Paryżu i Londynie

Londyn 10. 5. „Daily Telegraph" donosi z Paryża, że minister spraw zagranicznych Francji interpelował ambasadora Łukasiewicza, czy Polska stanie po stronie Francji w razie jeżeli ta wda się w obronę Czechosłowacji. Minister Bonnet miał jakoby dać do zrozumienia według „Daily Telegraph", że gdyby Polska nie zajęła jasnego stanowiska, to mogłoby to rzucić cień na alians polsko - francuski. Ambasador Łukasiewicz wyjechał do Warszawy.

Wedle doniesień praskich, Anglia przywiązuje dużą wagę do pośrednictwa Polski w likwidowaniu sporu niemiecko - czeskiego. Lord Halifax podkreślić miał wobec ambasadora Raczyńskiego doniosłe posłannictwo rządu polskiego w tej kwestii.

W Paryżu -- nie tracą nadziei

Paryż, 10. 5. (A.) W ocenie zagadnienia Niemców sudeckich daje się w tutejszym świecie politycznym zauważyć pewną charakterystyczną zmianę nastawienia. Z ostatnich wydarzeń na arenie międzynarodowej wysnuwa się mianowicie wnioski, iż Rzesza jednak nie będzie mogła rozwiązać tego problematu przy użyciu siły. Z jednej strony odstrasza ją od tego kroku zacieśnienie francusko - angielskiej współpracy wojskowej; z drugiej — wyniki rozmów rzymskich przekonały Hitlera, iż liczyć może w kwestii czechosłowackiej zaledwie na neutralność włoską, zdając sobie przy tym sprawę, iż nowy „fakt dokonany" w południowo - środkowej Europie byłby jednak ponowną ciężką próbą wytrzymałości osi.

Przypuszcza się więc, że Hitler okaże obecnie więcej skłonności do pokojowego załatwienia tej sprawy, a że po stronie czeskiej dobrej woli nie brak, przeto widoki porozumienia istnieją. Pośrednictwo angielskie w Berlinie i angielsko-francuskie w Pradze również nie pozostaje bez wpływu i zmusza rząd niemiecki do głębokiej rozwagi.

Według informacji, udzielonych przez osoby, posiadające bezpośredni kontakt z Quai d'Orsay, noty mocarstw zachodnich, złożone w Pradze, miały iść dalej jeszcze, niż to dotąd przypuszczano, radząc Czechosłowacji, aby nie ograniczała się ewentualnie do ram obecnie obowiązującej konstytucji, lecz posunęła się w swych ustępstwach aż do ostatecznych granic suwerenności państwowej.

W tych warunkach należałoby się spodziewać pewnego wzrostu optymizmu, czego jednak na ogół nie da się dostrzec. Podnoszą się głosy bardzo wybitnych francuskich osobistości politycznych, które wskazują, iż przeforsowanie żądań Niemców wspólnym wysiłkiem Europy, a to kosztem Czechosłowacji, będzie w istocie nowym zwycięstwem Rzeszy. Konsekwencje takiego postępowania nie dadzą na siebie czekać i wyrażą się w postaci przesunięć w środkowo-europejskim układzie sił politycznych, gospodarczym, a nawet strategicznym, co może mieć nieobliczalne wprost następstwa.

FRANCJA CORAZ BARDZIEJ ZDECYDOWANA

Paryż, 10. 5. (K.) Znany poseł radykalny Archimbaud, który wrócił z trzechtygodniowej podróży po Niemczech, ogłasza w dzienniku „Oeuvre" swe wrażenia p. t. „Czy Francja może się pogodzić z Niemcami?" Archimbaud szeroko opisuje zbrojenia niemieckie, a następnie dochodzi do następującej konkluzji:

„Gdy zezwolimy Niemcom zapanować nad Europą środkową. Trzecia Rzesza ożywiona będzie tylko jedną myślą zupełnego lekceważenia wszelkich traktatów, a Francja podzieli los Austrii. Powinniśmy więc dążyć do jeszcze ściślejszego przymierza z Anglią, do jedności z Rosją i zbliżenia się do Włoch. Jest to najlepsza droga do kontynuowania tradycyjnej polityki Francji, polityki Franciszka I. i kard. Richelieu.

Jak więc widzimy, nastroje Francji wypowiadają się teraz bardziej stanowczo przeciwko wszelkiej ustępliwości na rzecz Niemiec. Jeszcze przed wyjazdem Daladiera i Bonneta do Londynu, zastanawiała się prasa prawicowa, czy Francja ma się bić w obronie Czechosłowacji. Teraz tego rodzaju dyskusje zupełnie umilkły. Nawet w ultraprawicowym i dotychczas tak wrogim dla Czechosłowacji tygodniku „Gringoire" ukazał się, jak już pisaliśmy, sensacyjny artykuł Tardieu'a w obronie Czechosłowacji.

Skazanie zbrodniarzy w Sosnowcu

Sosnowiec 10. 5. ŻAT. Przed sądem w Sosnowcu odbył się wczoraj proces Józefa Bachowskiego i Feliksa Henryka Godowskiego, którzy w dniu 8 lutego rb. napadli w Sosnowcu na 16-letniego ucznia Samuela Lichtiga, **oblali go benzyną i podpalili.** Ciężko rannego Lichtiga przewieziono do szpitala.

Sąd skazał Godowskiego (uprzednio już karanego za przestępstwo kryminalne) **na 3 lata, a Bachowskiego na 2 lata więzienia.**

Organ Watykanu zignorował wizytę Hitlera

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn 10. 5. (C) W artykule wstępnym zwraca „Sunday Times" uwagę, na niezwykle charakterystyczny stosunek Watykanu do wizyty Hitlera w Rzymie.

— „Osservatore Romano" — wywodzi wspomniane pismo — oficjalny organ Watykanu, nie zamieścił ani jednego słowa o podróży Hitlera. Potraktował niemieckich gości tak, jak gdyby ich w ogóle w Rzymie nie było. Nic w tak jaskrawy sposób nie ilustruje, jak głęboka jest przepaść, dzieląca Kościół katolicki od narodowego socjalizmu, jak bardzo różni się stanowisko papieża od stanowiska, zajętego przez biskupów austriackich, którzy podczas plebiscytu kazali głosować za Hitlerem. Wszystko to nie może pozostać bez wpływu na naród włoski, który silnymi więzami złączony jest z Kościołem.

Na drugim krańcu świata — pisze dalej „Sunday Times" — w Azji, dzieją się rzeczy, które, być może, staną się również bodźcem dla ugruntowania pokoju europejskiego. Przykład triumfalnego pochodu w Japonii w roku 1932 działał zachęcająco na zaborcze i agresywne poczynania w Europie. Jest rzeczą możliwą, że porażki Japonii ze swej strony służyć będą jako lekcja poglądowa w sensie wprost przeciwnym, przypominając, że nawet ten napastnik, któremu stale szczęście dopisywało, może jednak kiedyś pomylić się w swych obliczeniach.

—o—

Koniec legendy o zwycięstwach armii japońskiej

Dalsze trwanie wojny — katastrofą dla Japonii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn 10. 5. (C) Znany specjalista spraw wojskowych, W. N. Ewer, ogłasza w „Daily Herald" sensacyjny artykuł o stanie walk i nastrojach na froncie chińsko - japońskim:

„Bitwa pod Suczo - Fu, która trwa już ponad 7 tygodni, stanie się jedną z najbardziej decydujących w dziejach. Bez względu na to, jaki będzie jej rezultat, oznacza ona jednak koniec japońskiej przewagi w Azji wschodniej. Hegemonia ta bowiem opierała się na prestiżu, na legendzie, która głosiła, że armia japońska jest nie do zwyciężenia. 7-mio tygodniowa bitwa obaliła ten prestiż i tę legendę.

Wstrzymany bowiem został marsz wojsk japońskich, które zmuszono do odwrotu. Japończycy skoncentrowali na tym odcinku ponad 200.000 żołnierzy, celem przełamania tzw. „żelaznego pierścienia". A choćby nawet ten pierścień został w końcu przełamany, to jednak i tak rozwiana została legenda o niezwyciężalności armii japońskiej.

Żołnierze japońscy są skonsternowani i nie rozumieją, co właściwie zaszło. Japońscy generałowie stracili swą reputację.

Japończycy starali się zataić prawdę przed swą ludnością, jak długo to się dało. Dziś jednak naród japoński orientuje się, a nastroje są nerwowe i podniecone. Generał Matsui, zdobywca Nankinu, pisze dziś: „Wróciłem do Japonii po 6-ciu miesiącach nieobecności i stwierdzam, że pierwotny entuzjazm ochłódł całkowicie".

Wojna z Chinami kosztuje dotąd Japonię 300 milionów funtów. O dalszych pożyczkach nie ma mowy, eksport zmalał katastrofalnie a Japonia jest biednym krajem. Dają się już słyszeć głosy w Japonii, choć narazie ledwo dosłyszalne, że jeśli chce się uniknąć katastrofy, należy pomyśleć o rokowaniach pokojowych.

Nie ulega żadnej wątpliwości — dochodzi W. N. Ewer do konkluzji — że już dziś można mówić o przegranej Japonii. Przyznanie się Japonii do klęski jest tylko kwestią czasu".

Japonia stosuje w Chinach gazy trujące!

Genewa 10. 5. (K) Jak już donieśliśmy, chiński delegat Wellington Koo wręczył Lidze Narodów notę, w której czytamy: „Japońskie siły zbrojne na froncie szantungskim stosowały w kilku wypadkach gazy trujące. Dwa bataliony japońskie wyćwiczone w wojnie gazowej opuściły teraz znowu Japonię. Chiny zwracają uwagę Ligi Narodów na ten fakt, sprzeczny nie tylko z prawem międzynarodowym, lecz z najprymitywniejszym poczuciem ludzkości".

W Genewie mówią, że na podstawie tej noty chińskiej ma być w najbliższych dniach zwołany komitet do spraw Dalekiego Wschodu, w którego obradach biorą też, jak wiadomo, udział Stany Zjednoczone z głosem doradczym.

„Nie pomożemy wam, jeśli sami sobie nie pomożecie"

Projekt Winstona Churchilla

Londyn, 10. 5. (K) Winston Churchil wygłosił w Manchester wielką mowę polityczną, w której powiedział m. in.: „Francja i Anglia połączyły się w sojuszu obronnym. Dlaczego jednak mamy przy tym pozostać? Dlaczego nie mamy wezwać innych państw, by przystąpiły do tej kombinacji? Anglia i Francja powinny się zwrócić do wszystkich małych państw, którym teraz grozi niebezpieczeństwo ze strony narodowego socjalizmu i oświadczyć im: „Nie pomożemy wam, jeśli sami sobie nie pomożecie. Czy chcecie wziąć na siebie specjalne obowiązki dla obrony Ligi Naroów?"

W dalszym ciągu swej mowy żądał Churchill porozumienia z Polską, państwami skandynawskimi i bałtyckimi oraz z Sowietami.

Skład delegacji abisyńskiej w Genewie

Genewa, 10. 5. (K) Do Genewy przybyła już delegacja abisyńska, którą zapowiedział telegram Negusa. W skład delegacji wchodzą: Abisyński minister Taezaz, profesor uniwersytetu oxfordzkiego Brierly, znany prawnik angielski Jevons i profesor Sorbony, Jeze. Do delegacji abisyńskiej należy jeszcze znakomity publicysta angielski i laureat nagrody pokojowej Nobla Norman Angell, którego przybycia oczekują już w tych dniach.

Delegacja wręczyła memoriał Negusa, który opisuje sytuację w Abisynii. Wedle memoriału, Włochy nie panują nad Abisynią, w armii włoskiej coraz częstsze są bunty, niektóre prowincje zupełnie są niezależne, dlatego Negus prosi o wysłanie komisji międzynarodowej, która mogła by to wszystko na miejscu stwierdzić.

—oo—

Hitler wrócił do Niemiec

Berlin 10. 5. Dziś punktualnie o godzinie 8.25 specjalny pociąg kanclerza Rzeszy Hitlera przejechał stację graniczną włosko - niemiecką w Brennerze.

Na bogato udekorowanym dworcu stawili się na powitanie kanclerza namiestnik dr. Seyss - Inquart, sekretarz stanu dr Kaltenbrunner oraz nacz. Christoph.

Ameryka nie zmieni ustawy o neutralności?

Waszyngton, 10. 5. (R.) Rzeczoznawcy departamentu stanu przygotowują szczegółowy raport, który pozwoli sekretarzowi stanu Hullowi zająć stanowisko wobec rezolucji sen. Nye, zmierzającej do zniesienia embargo na broń, przeznaczoną dla Hiszpanii. Na ogół panuje wrażenie, iż rząd zakomunikuje komisji spraw zagranicznych senatu, że zmiana w ustawie o neutralności w stosunku do Hiszpanii nie wydaje mu się właściwą.

Sprawa wyroku na hr Wielopolską

Warszawa, 10. 5. (A.) Wiadomość o skazaniu przez nadzwyczajny trybunał w Lipsku hr. Oktawii Wielopolskiej na dożywotnie więzienie za szpiegostwo, dotychczas nie została potwierdzona oficjalnie. Niemieckie koła oficjalne albo oświadczają, że nic o tym nie wiedzą, albo też w ogóle odmawiają informacji. Polskie placówki dyplomatyczne w Niemczech nie zostały powiadomione o skazaniu obywatelki polskiej. W świetle przepisów ustawodawstwa niemieckiego, wyroki sądu nadzwyczajnego, z mocy którego hr. Wielopolska została skazana, nie podlegają zaskarzeniu i są odrazu prawomocne. O wyrokach tych nie mają prawa udzielania informacyj występujący przed sądem nadzwyczajnym adwokaci niemieccy. Zakazane jest również publikowanie takich wyroków w prasie. O ile taki wyrok zapadł, istniałaby jedynie droga zwrócenia się o łaskę po pewnym okresie czasu do kanclerza Hitlera.

Niesłychany napad na szpital
celem uprowadzenia rannego mordercy

Warszawa, 10. 5. (A.) Ubiegłej nocy większa grupa mężczyzn usiłowała dostać się do szpitala Dzieciątka Jezus, chcąc ułatwić ucieczkę mordercy Tomaszczuka, który — jak donieśliśmy — zamordował swoją narzeczoną Janinę Młaszczykównę i jej matkę. Wspomniani osobnicy poturbowali dozorcę szpitala, grożąc mu śmiercią w razie wszczęcia alarmu. Po sterroryzowaniu dozorcy napastnicy udali się do sali, gdzie leżał Tomaszczuk. Jest on ciężko ranny, gdyż tłum, który się zebrał po morderstwie, usiłował go zlinczować. Tomaszczuk leżał jednak na sali pod silną strażą policyjną, wobec czego napastnicy musieli ustąpić.

Zakaz działalności hitlerowskiej w Argentynie

Buenos Aires, 10. 5. PAT. Prezydent Ortiz podpisał dekret, regulujący sprawę funkcjonowania i kontroli wszystkich istniejących w Argentynie szkół cudzoziemskich. Powodem tego kroku jest fakt ustalony w wyniku dochodzeń i potwierdzający rewelacje gubernatora Lapampa, że w szkołach narodowo - socjalistycznych nauka prowadzona jest w sprzeczności z zasadami, przyjętymi w Argentynie. Dzienniki zapewniają, iż rząd wezwie organizację narodowo - socjalistyczne do rozwiązania się i zaniechania wszelkiej działalności politycznej. W sprawie tej ambasador niemiecki odbył rozmowę z ministrem spr. zagr. Cantilo.

Jedna z partyj niemieckich
w Czechosłowacji — reaktywowana

Praga, 10. 5. PAT. Pod przewodnictwem b. min. Spiny odbyło się tu zebranie niektórych członków b. partii „Bund der Landwirte", która przed pewnym czasem rozwiązała się i wstąpiła do partii sudecko - niemieckiej Konrada Henleina. Na zebraniu tym uchwalono rezolucję, że partia nie uległa likwidacji i postanowiono przystąpić do nowej rejestracji członków i do wydawania dotychczasowego dziennika, organu partii, „Deutsche Landpost" jako tygodnika. Po rozwiązaniu się niedawnym niemieckich partyj prawicowych i wstąpieniu ich do henleinowców jest to pierwsza próba ich ponownego powrotu do życia.

* * *

Praga, 10. 5. PAT. Organ partii sudecko-niemieckiej „Die Zeit" daje przegląd awantur, zaburzeń i starć między Niemcami i Czechami w ostatnich dniach. I tak doszło do incydentów w Prachaticach, Feldsberg, Opawie, Ołomuńcu, Libercu i Pradze. W kilku z tych wypadków interweniować musiała policja.

Monstre - proces przed przysięgłymi paryskimi

Paryż. 10. 5. W Paryżu toczy się od trzech tygodni proces o oszustwa, w którym figurują wprawdzie trzech tylko oskarżonych, ale w którym pytania postawione przysięgłym, wypełniają 12 wielkich tomów, zaś ilość pytań odnoszących się do poszczególnych przestępstw i machinacji oskarżonych wynosi 21.600. Wczoraj o godz. 10 rano przewodniczący rozpoczął odczytywanie tych pytań — ponieważ jednak samo odczytywanie musiałoby zająć około pięciu dni czasu, obrońcy oskarżonych złożyli formalne oświadczenie, że wysłuchali wszystkich pytań i znają je. — Odczytywanie pytań na tym przerwano i przysięgli udali się na naradę. Mają oni pozostać w gmachu sądu aż do chwili ukończenia swych obrad, to też do sali sądowej sąsiadującej z salą obrad, wstawiono łóżka dla sędziów przysięgłych i trzech zastępców, którzy asystują przy obradach ławy. Przewodniczący sądu przed udaniem się ławy przysięgłych na obrady zakomunikował im, że władze państwowe zaakceptowały podniesienie wynagrodzenia, wypłacanego sędziom przysięgłym z 12 względnie 32 franków do 50 wzgl. 70 franków dziennie.

FILM „EMIL ZOLA" — NIECENZURALNY!

Warszawa, 10. 5. (A.) Cenzura filmowa zakwestionowała sprowadzony do Polski film produkcji amerykańskiej pod tytułem „Emil Zola". Film ten osnuty jest na tle sprawy Dreyfussa. W głównej roli występuje Paul Muni. Biuro amerykańskie, które sprowadziło ten film do Polski, złożyło odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Redaktor „Czasu" pod zarzutem zniesławienia

Warszawa, 10. 5. (Z)

Do Sądu Okręgowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko redaktorowi dziennika „Czas", p. J. Moszyńskiemu o zniesławienie członków Zespołu Społeczno-Narodowego i jego prezesa i dyrektora gabinetu ministra rolnictwa i reform rolnych. p. Józefa Krzyczkowskiego.

W „Czasie" ukazał się szereg artykułów, omawiających wydaną przez Zespół Społeczno-Narodowy broszurę p. t. „Podstawy doktryny społeczno narodowej", w których zarzucono autorom tej broszury szerzenie w Polsce zasad komunizmu w duchu stalinowskim.

Oskarżenie wskazuje, iż pomawianie „Zespołu" o szerzenie zasad komunistycznych jest obelgą, ponieważ podstawą działania i doktryny „Zespołu" jest ideologia nacjonalistyczna, państwowa i chrześcijańska.

Termin procesu został wyznaczony na dzień 11 b. m.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 10. 5. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padła wygrana 15 tysięcy na numer 140629.

10 tysięcy zł na Nr 32562, 77507,

5 tysięcy zł na Nr 124639, 144532, 154898

2 tysiące zł na Nr 13630, 24985, 28145, 44558, 61065, 64928, 67483, 77254, 104688, 118755, 144031, 144795, 145553.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 10. 5. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 116 3/4, Żyrardów 58 1/2—59, Węgiel 29, Cukier 35, Starachowice 37 3/4, Lilpop 75. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 82 1/4, 3 proc. inwestycyjna II em. 82 3/4, 4 proc. dolarowa 41 3/4, 5 proc. konwersyjna 70 1/2, 4 pół proc. wewnętrzna 65 1/4, 4 proc. konsolidacyjna 68 3/4. Tendencja mocniejsza.

Arcyksiążę Albrecht przestał być Habsburgiem

Budapeszt. 10. 5. Wczoraj o godz. 11 przed południem odbył się w kościele Cystersów w Pannon Halma ślub arcyks. Albrechta z b. nauczycielką p. Katarzyną Boczkay. W uroczystości uczestniczyli: syn regenta, szef sztabu generalnego, minister oświaty Homan, oraz liczni posłowie zagraniczni. Po przyjęciu urządzonym dla gości w pałacu Kapituły, arcyksiążę z młodą małżonką odjechał do swej posiadłości Bellye w południowych Węgrzech.

W związku ze ślubem ogłosił w prasie mąż zaufania Ottona Habsburga hr Hunyady oświadczenie tej treści, że arcyks. Albrecht — przestał być członkiem rodziny Habsburgów. Oświadczenie to opiera się na ceremoniale, rozesłanym swego czasu przez Ottona do wszystkich członków rodziny Habsburgów, a zawierającym sankcje na wypadek mezaliansów.

Chopin o Czechach.

Imiennik genialnego muzyka, pisarz francuski, Jules Chopin, wydał niedawno książkę pt. „Promenades litteraires en Tchecoslovaquie". Słowami czterdziestu dwu literatów francuskich, wśród których widnieją takie nazwiska jak: Mme de Staël, Chateaubriand, George Sand, Berlioz i Clemenceau opisuje Chopin piękności Czechosłowacji: malownicze i bogate miasta, dzieła sztuki, pomniki itp. oglądane oczami sławnych pisarzy. Książka ta, ozdobiona wspaniałym materiałem ilustracyjnym, stanowi nie tylko doskonałą propagandę kulturalną dla Czechosłowacji ale również i turystyczny wabik.

H. G. WELLS

NOWY ŚWIAT, ALBO RUINY

Świat nasz zmienia się, a ewolucja ta odbywa się z gwałtownością, która z każdym dniem wzrasta. Stary świat zamiera dookoła nas. Nowy świat powstaje, — toczy ostrą walkę o swoje istnienie. Otóż nasz mózg i wrażliwość nasza nie są jeszcze dostatecznie rozwinięte, aby przejąć to nowe życie. To jest mój punkt widzenia.

Aby dobrze uwypuklić moje argumenty, muszę zacząć od ogólników od rzeczy banalnych, które każdy zna tak dobrze, jak ja. Ale chcę je tylko przypomnieć.

Panowanie szybkości

Podczas ostatnich stu pięćdziesięciu lat objawił się ogromny postęp w dziedzinie szybkości i udogodnień komunikacyjnych na całym świecie. Przed dwustu laty wielki literat angielski, Olivier Goldsmith, powiedział, że za każdym razem, kiedy słyszymy strzał w Anglii, ktoś pada zabity w Chinach, o czym nikt w Europie nie wie i nie kłopocze się z tego powodu. Obecnie to wszystko radykalnie się zmieniło. Obecnie bezustannie słyszymy o morderstwach, jednych bardziej okrutnych od drugich, popełnianych w Chinach. Możemy dzisiaj zrobić podróż naokoło świata tak szybko, jak w roku 1800 można było przejechać z Nowego Jorku do Waszyngtonu.

Możemy obecnie rozmawiać z ludźmi, mieszkającymi na przeciwległym krańcu kuli ziemskiej tak samo, jak gdyby znajdowali się z nami w tym samym pokoju, naprzeciwko nas i nie ulega wątpliwości, że wkrótce będziemy mogli równie dobrze widzieć, jak słyszeć naszych rozmówców, od których dzielą nas dziesiątki tysięcy kilometrów. Za cztery lub pięć lat będziemy napewno mogli latać w stratosferze i przebyć np. Atlantyk w kilka godzin, a samolot będzie obładowany pasażerami, bombami i Bóg wie czym jeszcze! Bowiem w rzeczywistości jesteśmy świadkami zupełnej rewolucji w dziedzinie komunikacji, w której, że tak powiem, odległość nie istnieje. A przy tym trzeba zważyć, że praktyczne konsekwencje tego cudownego przewrotu są dopiero w stadium rozważania. Aczkolwiek wszyscy obecnie znają te fakty, bezprzedmiotowość zaczęła w rzeczywistości przenikać do naszej świadomości dopiero w 1900 roku. Nawet w 1919 roku, ci poczciwi panowie, którzy zebrani w Wersalu, chcieli raz na zawsze zadecydować o losie świata, nie byli zdolni do zauważenia tego osobliwego i nowego stanu rzeczy... Nie zrozumieli, że odtąd nie było możliwe życie wciąż w tym świecie komunikacji pieszej i konnej, że poziom społeczny zupełnie się zmienił, tak samo, jak ogólne warunki egzystencji. Nie możemy już dzisiaj nie uwzględniać okoliczności, że reperkusje tej zmiany nieubłaganie zmuszają każdego z nas do zwracania na nie uwagi, bo nasze żywotne interesy są im w zupełności podległe.

Wzrost sił destruktywnych

Przymusowa ewolucja społeczeństwa, w którym żyjemy, stanowi pierwszy ogólnik, który chciałem przypomnieć i który uważam za podstawę mego artykułu. Drugi ogólnik polega na niezmiernym wzroście wszystkich form siły efektywnej, która przybiera, jak przypływ morza. Nie wiem, czy kiedykolwiek dokonano dokładnej oceny energii ludzkiej, którą ród ludzki wydał z siebie w różnych epokach, ale nie ulega wątpliwości, że dysproporcja między środkami, które posiadamy obecnie, a tymi, które były do dyspozycji naszych dziadków, nie przestaje stale i wydatnie wzrastać. Pomyślmy, że dwie amerykańskie stacje elektryczne wydają dniem i nocą znacznie więcej energii, niż byłby w stanie skoncentrowany wysiłek muskularny całej ludności obu Ameryk. Tak samo gdyby imperium rzymskie, u szczytu swej świetności, zmobilizowało cały zasób sił, nie byłoby w stanie wywołać tak intensywnego ruchu, jaki istnieje na ulicach Nowego Jorku i drogach, prowadzących do tego miasta. Wszystko to są rzeczy znane, komunały, przyznaję to — ale nie można dość powtarzać, że przed stu laty człowiek był słabszy i powolniejszy, niż obecnie. Stał się zwierzęciem nowym, niewiarogodnie silnym i szybkim — niestety z wyjątkiem mózgu.

Wiemy wszyscy — przynajmniej w teorii — jak wielką jest dzisiaj zdolność wytwarzania broni. Żadna inna gałąź przemysłowa nie zaznała tak strasznego rozwoju, jak produkcja uzbrojenia wojennego. Dziecko pięcioletnie, mające w ręce bombę, nie większą, niż moja pięść, zdolne jest zabić w jednej chwili tyle istot ludzkich jak dzielny rycerz, któryby przez cały dzień mieczem ciął i rąbał.

Te dwie, niezbyt widoczne rzeczywistości, t. j. rozwój działalności ludzkiej i potworny wzrost sił destruktywnych, zastraszają wszelki nowoczesny intelekt. Tylko niedołężni, nieuleczalni, mogą jeszcze mieć wątpliwości co do narzucającej się konieczności stworzenia jakiegoś skutecznego pokoju, nim jakaś katastrofa nie do naprawienia przewróci z gruntu ten świat. Stopniowo zagadnienie to zajęło wszystkich ludzi zdrowych na umyśle i cywilizowanych, którzy nalegają, by nie tracić czasu, jeżeli nie chcemy być narażeni na najbardziej opłakane doświadczenia, jakie ludzkość kiedykolwiek przeszła.

Błędy konferencji wersalskiej

Wiadomo, że Andrew Carnegie pewnego dnia zdecydował się oddać poważną część swego majątku, aby dla ludzkości okupić ogólny pokój. Wielka wojna była oczywistym rozczarowaniem dla tej zbyt optymistycznej szkoły twórców pokoju; rozpętała równocześnie ogromną powódź rozważań, dotyczących ogólnych zagadnień. Mimo to nawet najrozważniejsze umysły konferencji wersalskiej znalazły się widocznie pod wrażeniem, że pokój światowy jest tylko celem politycznym, do którego można dojść jedynie środkami absolutnie legalnymi i lojalnymi. Biorąc pod uwagę czyny i krzywdy wojenne, ci zaśniedziali politycy niezdolni byli dostrzec, że na tyłach działy się inne, nie mniej poważne rzeczy, podczas gdy armaty huczały na froncie. Zaniedbali zwrócenia swej uwagi na nowe zjawiska ekonomiczne, które zrewolucjonizowały warunki materialne nowoczesnego życia. Nie brali pod uwagę konsekwencji, które według nich leżały w ramach przedawnionej historii. Dla nich chodziło jeszcze o legendarny spór, który doprowadził do zburzenia Kartaginy. Państwa centralne były bardzo, bardzo złymi narodami, które trzeba było ukarać, aby je nauczyć rozumu i dobrych manier.

Liga narodów

Największą inowacją, jaką nasi wybrani nas obdarzyli, była Liga Narodów, pomysł w rzeczywistości bardzo genialny, o ile chodzi o gest, ale który okazał się zarówno niewykonalny, jak uśmierzający bóle, kiedy myślano o posługiwaniu się nim jako skutecznym lekarstwem dla podparcia świata, od góry do dołu zachwianego. Zapewne byłoby to świetne rozwiązanie pod panowaniem Franciszka I, ale od tego czasu upłynęło wiele wody...

W każdym razie musimy uznać, że w 1919 roku liga w Genewie odgrywała poważną rolę w tym sensie, że bardzo przyczyniła się do odsłonięcia problemu ogólnego, o którym już mówiliśmy. Jest to nasza cecha wspólna, że stajemy się mądrzy, kiedy wypadki minęły i że nadal pozostajemy nieprzewidującymi wobec najbliższego kataklizmu, który musi się wydarzyć. Jest to wprost błąd ogólno-ludzki, że sądzimy, iż obecnie wszystko wiemy i że poza tym, co wiemy, żadna niespodzianka nie jest możliwa. I dlatego, że nasza mądrość wydaje się nam nieograniczona, chcemy los świata ustalić na zawsze, stwarzając raz po raz konstytucje, ligi, granice, statuty i t. d. W ten sposób moje biedne pokolenie zbudowało z wszystkich części ową Ligę Narodów, nie wystarczającą z wielu punktów widzenia.

Straszne lata

Kiedy w przyszłości historia naszych czasów będzie pisana przez bezstronnych kronikarzy, sądzę, że okres, obejmujący lata 1918 — 1929, będzie nazwany „głupimi latami."

O tak! Jesteśmy obecnie mądrzejsi. I to niewątpliwie z tej prostej przyczyny, między innymi, że żyjemy w okresie, który przyszli historycy nazwą „latami strasznymi."

Wersal absolutnie nic nie załatwił. Jeszcze dotychczas nic nie jest załatwione. Ogólny problem stale i uporczywie nam dolega. A nieszczęście zdaje się być bliższe, okropniejsze i straszniejsze, niż kiedykolwiek. Wyłania się mimo wszelkich paliatywów, jak groźny nosorożec, torujący sobie drogę przez trzcinę. Natsrój nasz zmienia się, przechodząc od najgłębszego rozczarowania do najmniej usprawiedliwionej nadziei, ponieważ nasza działalność umysłowa jest skazana na wieczne kryzysy gorączkowe. Usłyszawszy już tysiąc razy: „Oto, Haga, czegoż chcecie więcej?" lub „Oto liga narodów, czego wam jeszcze potrzeba?" i wiele podobnych gadań, otworzyliśmy wreszcie oczy na bardzo ważną kwestię: niezwykłe skomplikowanie sytuacji, która stawia nas wprost w obliczu groźnego niebezpieczeństwa.

To znaczy, że umysł nasz od jakiegoś czasu zaczyna zdawać sobie sprawę z narzucających się przykrości, które równocześnie z wszystkich stron staczają się na nas. Przewrót społeczny, wzrost sił, które panują nad obecną egzystencją, zmieniają stopniowo zasadnicze warunki życia ludzkiego — życia nas wszystkich. Tradycje starego świata, tradycje względnie wygodne, w których wyrastaliśmy i kształtowaliśmy nasze życie, zanikają. Przeżyły swój czas i tak zapadły, że na nic się nie przydadzą.

To, co właśnie powiedziałem, jest faktem wszystkim tak znanym, jak to, że ziemia jest okrągła. Albo nowy świat, albo nic! Takie jest hasło naszych dni. Musimy sobie stworzyć nowy świat, jeżeli nie chcemy narazić się na niebezpieczeństwo zgonu od cierpień śród ruin starego świata. Na tym polega fundamentalna praca, do udziału w której, jesteśmy wszyscy powołani, praca, której logicznym ukoronowaniem byłoby istotne i nieodwołalne odnowienie warunków naszego życia.

Zgon artysty-malarza

Warszawa, 10. 5. PAT. W jednym z sanatoriów podwarszawskich zmarł śp. Aleksander Sarnowicz, znany artysta-malarz, wachmistrz 7 p. ułanów. Urodzony w Radomiu w 1878 r. studia odbywał w Warszawie i w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Leona Wyczółkowskiego.

—oo—

Wybory w kantonie berneńskim

Bern. 10. 5. (R) W niedzielę w kantonie berneńskim odbyły się wybory do wielkiej rady (ustawodawczej) i rady państwa (wykonawczej). Rada państwa składała się dotychczas z 9 członków partyj mieszczańskich, którzy postanowili odstąpić 2 mandaty socjalistom.

Z niedzielnych wyborów wyszło 7 członków rady, należących do stronnictw mieszczańskich, jednak dwaj kandydaci socjalistyczni nie uzyskali większości i będą się musieli poddać ponownemu głosowaniu. Wyniki wyborów do wielkiej rady nie są jeszcze znane.

—oo—

Strajk rolny w połudn. Francji

Perpignan. 10. 5. PAT. Na skutek niedojścia do skutku układów w sprawie podwyżki płac, wybuchł w całym departamencie Pirenees Orientales strajk rolny. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

P. G. WODEHOUSE

POD GAZEM

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów

Lord Reginald Havershot (Reggie) wyjeżdża na prośbę rodzinnego adwokata Plimsolla i ciotki swojej, Klary do Hollywood, by tam odwieść od małżeństwa swego kuzyna, Egremonta (Eggy'ego).

W pociągu Reggie poznaje artystkę filmową April June, która zdobywa jego serce.

Na przyjęciu u April June Reggie spotyka kuzyna i jego narzeczoną, którą okazuje się była narzeczona Reggiego, Anna Banister. — Jest ona guwernantką młodego artysty filmowego Józia Cooley a pragnie zostać referentką prasową u April June. Dowiedziawszy się, że Reggie jest zakochany w April June, przedstawia ją w najgorszym świetle. W takim samym świetle przedstawia ją też Józio Cooley, z którym Reggie spotyka się nazajutrz w poczekalni dentystycznej.

Reggie i Józio poddają się dokładnie w tej samej chwili zabiegowi chirurgicznemu pod gazem i wskutek jakichś nieprzewidzianych okoliczności, powstaja u obu pacjentów zmiana osobowości.

Reggie, jako Józio Cooley, wraca do domu swego szefa.

Po licznych przejściach pierwszego dnia zasypia. W nocy zjawia się Józio w roli Reggi'ego, który jest zadowolony z sytuacji i nie ma ochoty jej zmieniać.

46)

— Tak, i to zaraz.

Zagryzł wargi w zamyśleniu.

— Przecież panicz jedzie do studio.

— Tak, ale...

— Mamy zaraz tam jechać.

— Tak, ale...

— Kazano mi tu czekać, bo mam zawieźć panicza i pana prezesa do studio.

— Dobrze, dobrze, ale...

— I panicz nie może jechać do studio, dopóki pan prezes nie będzie gotów. Ale powiem paniczowi, co zrobię, podczas gdy czekamy, — rzekł, wyłażąc z samochodu. — Zadeklamuję paniczowi „Gunga Din". Dobrze? Potem panicz pójdzie do starego i powie: „Panie Brinkmeyer, pan ma niezwykłego szofera. Zdaje mi się, że on się marnuje, prowadząc wóz. Powinien go pan użyć w jakimś obrazie". A więc uwaga: „Gunga Din" przez nieboszczyka Rudyarda Kiplinga.

Uczyniłem gest protestu, ale nikt nie potrafiłby nałogowego deklamatora „Gunga Din" powstrzymać w jego ekstazie. Odetchnął głęboko i wyciągnął sztywno jedno ramię. Drugie położył sobie na brzuchu, może w celach samoobrony. Wyglądał, jak trzęsąca się galareta.

Mimo moich kilkakrotnych przerywań recytował znany wiersz, wyciągając na zmianę to prawą to lewą rękę przed siebie, drugą kładąc na brzuchu dla obrony. Przypuszczam, że wszyscy deklamatorzy uczą się z czasem tej ostrożności.

Doszedłszy mniej więcej do połowy swej recytacji, spostrzegł jednak, że nie jestem wdzięcznym słuchaczem, więc opuścił część poematu, zastępując ją słowami: „i tak dalej, i tak dalej", jakby zrozumiał potrzebę skrócenia swego występu. Wreszcie wyrecytowawszy pośpiesznie ostatni wiersz, zatrzymał się dla nabrania tchu, ja zaś skorzystałem ze sposobności i ofiarowałem mu dziesięć dolarów, jeżeli mnie natychmiast zawiezie do April June.

Stała się rzecz trudna do uwierzenia. W jego tępych oczach zabłysła iskra inteligencji.

— Panicz ma pieniądze przy sobie?

— Nie.

Zaraz sobie to pomyślałem. — Tu zaczął recytować coś z innej beczki, wobec czego zaprzestałem bezowocnych usiłowań. Do rezydencji April June na Linden Drive było bardzo daleko, więc spodziewałem się, że nie będę zmuszony do odbycia tej drogi piechotą. Widziałem jednak teraz, że nie ma innego wyjścia. Zostawiwszy więc szofera, który mruczał coś pod nosem, puściłem się pędem przed siebie.

Nie przebiegłem jeszcze więcej niż jakich 200 metrów, gdy zatrzymał mnie okrzyk „Hej!". Ponieważ głos dochodził mnie z tyłu, odwróciłem się i ujrzałem rosłą postać w popielatym garniturze, niebieskich skarpetkach i gustownych, zamszowych trzewikach.

Ujrzawszy go, mniemałem przez chwilę, że głos sumienia skłonił przecież tego odmieńca do zaniechania swego zamiaru. Myliłem się jednak. Zaraz pierwsze jego słowa dowiodły, że nadal jest równie wojowniczo usposobiony.

— Przypomniałem sobie nagle, że nie znam adresu April June — powiedział. — Zdaje mi się, że ty wiesz, gdzie ona mieszka

Spojrzałem na niego z całą zimną wzgardą, jaką rozporządzałem. Byłem do głębi zgorszony. Sam fakt, że spodziewał się mego współdziałania w jego haniebnym planie poczęstowania fangą w nos kobiety, o której wiedział, że ją kocham, bo mu to powiedziałem, oburzał mnie i przejmował wstrętem. A oprócz tego zauważyłem, że mówi mi „ty". Widocznie czuł swoją wyższość.

— Powiedz mi, a przyślę ci pieniądze, które ci są potrzebne.

— Nie! — odrzekłem stanowczo. Nie zawahałem się ani na mgnienie oka. Dla mnie mężczyzna, który sprzedaje kochaną kobietę za złoto jest nikczemnikiem. Wiem, że wszyscy moi znajomi myślą to samo. — Ani mi się śni, — powtórzyłem.

— Mój kochany, co ci to szkodzi!

— Nie, moje usta są i pozostaną zamknięte.

Zmarszczył się srodze. Nigdy przedtem nie zdawałem sobie sprawy z tego, jakim brzydkim bydlęciem stawał się pod wpływem gniewu. Był tak podobny w tej chwili do goryla, że lada moment oczekiwałem wybuchu. Pewnie zacznie się walić pięściami w piersi, jak to jest, zdaje mi się, w zwyczaju u tych małpoludów, gdy sprawy ich nie idą jak po maśle. Widok był trochę onieśmielający, mimo to przeważało we mnie, rzecz dziwna, uczucie nie strachu, lecz wzmożona miłość ku April June. Zrozumiałem bowiem, że dziewczyna, która myśli poważnie o małżeństwie z mężczyzną o takiej gębie, zdarza się jedna wśród miliona.

Zacisnął pięść i zbliżył się do mnie o krok.

— Radzę ci jednak ustąpić.

— Powiedziałem, że nie powiem, i nie powiem.

— A jeżeli ja tobie dam fangę w nos?

— Możesz sprobować.

— Taki bohater, co? A cobyś zrobił, gdybyś dostał?

— Zawołałbym na pomoc. — powiedziałem spokojnie. Wskazałem ręką ulicę. — Przecież widzisz, że nie jesteśmy sami. Patrz, oto ten chłopiec, stojący tam, pod latarnią. Jedno twoje uderzenie, jeden mój krzyk a poleci jak wiatr po policję.

Ale słowa moje wywarły na nim mniejsze wrażenie, niż się spodziewałem. Według mnie powinien wyglądać nieco przestraszony. Ale nic podobnego. Nie przejął się ani trochę moją groźbą. Przeciwnie, zauważyłem, że uśmiecha się jakoś brzydko, jak gracz przy stole bridżowym, kładący na stół asa, o którego posiadanie nikt go nie podejrzewał.

— To twój przyjaciel?

— Nie, nigdy go przedtem nie widziałem. Nie wątpię jednak, że jest dość uspołeczniony, aby stanąć w obronie bitego obywatela nawet jeżeli ofiara nie jest mu osobiście znana.

— Podejrzanie wyglądające indywiduum.

C. d. n.

PEŁNA TABELA LOTERII

(nieurzędowa) z dn. 9 maja

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 33076

Zł. 10.000 na n-ry: 61435 105978

Zł. 5.000 na n-ry: 53765 93691

Zł. 2.000 na n-ry: 9762 10337 12731 14454 14665 17389 23284 26792 32696 38229 40200 59177 72270 83016 88236 94462 95601 114698 138761 138919 144140

Zł. 1.000 na n-ry: 7656 24533 25184 26107 33843 35363 40763 46065 46722 55581 57159 79308 86444 98018 101294 103716 105319 111552 115002 136609 138166 145322 146323 152566 155770

Wygrane po 250 zł

12 40 236 346 450 51 752 1007 164 242 79 530 51 606 717 63 814 983 2031 51 70 166 360 76 453 533 706 28 31 42 909 3066 342 64 673 89 864 904 62 4004 18 114 41 53 91 218 93 407 19 56 519 33 86 692 702 958 5024 115 267 330 76 470 518 634 717 837 993 6033 186 214 506 667 703 21 818 7046 92 99 252 95 608 38 43 776 866 972 98 8001 60 131 495 558 617 43 78 785 958 9325 503 630 726

10007 8 143 81 401 614 78 969 11110 520 680 734 84 12055 85 96 235 311 87 470 572 688 770 940 52 13 216 15 467 637 712 14025 204 35 367 508 22 611 824 32 83 903 15041 257 387 436 857 911 26 95 16011 284 404 874 17054 101 19 280 304 34 477 667 99 743 82 983 18038 50 161 236 56 370 609 757 870 95 956 19074 301 39 430 68 656 731 49 841 73 79

20150 389 659 720 958 21013 45 187 223 31 64 477 531 616 716 58 64 807 22022 142 487 91 563 617 716 883 99 935 23006 65 170 257 376 500 682 743 63 83 24038 144 307 55 39 416 459 803 14 37 963 25141 262 94 336 51 410 68 569 645 65 783 940 85 92 26010 356 491 541 91 663 748 52 812 988 27011 69 97 212 68 93 528 613 768 843 906 53 58 66 87 28205 407 37 604 8 760 29102 203 321 86 400 504 603 35 59 69 726 961 98

30040 43 51 74 149 74 216 20 96 678 906 31060 177 330 553 79 745 823 99 954 32070 212 321 477 528 681 82 823 33045 289 380 462 80 554 603 55 805 8 915 65 64 34156 234 80 398 735 35116 40 451 850 69 932 36038 49 66 304 8 21 419 23 30 80 530 77 798 823 49 906 54 61 37278 521 625 38103 27 258 61 83 339 22 33 521 38 026 87 762 825 35 974 39099 126 280 417 998

40103 70 77 358 574 642 817 78 41005 57 229 93 590 763 875 928 42002 15 155 279 396 609 906 54 43127 67 396 501 615 49 731 73 846 949 44105 87 389 659 824 72 918 40 45337 542 705 88 822 74 86 46128 60 470 75 502 622 66 966 79 47381 86 421 565 667 811 66 910 25 48212 51 66 72 364 431 37 598 615 774 844 49040 182 99 273 366 485 579 89 658 83 87 96 740 814 30 946

50074 233 72 5333 708 91 815 930 37 51036 412 42 547 634 728 96 52009 17 72 73 263 300 572 683 98 835 937 39 53154 450 701 852 77 54047 108 306 473 543 94 835 92 55057 78 190 230 446 319 82 999 56026 106 226 302 36 464 543 693 98 707 26 801 62 939 57155 61 326 30 515 707 812 990 58086 225 300 22 53 414 675 734 848 979 59294 482 503 645 730 821 904 20 58 97

60133 92 200 18 68 549 616 79 707 8 35 62 835 918 74 61085 113 97 302 6 20 76 489 90 501 59 639 766 78 81 62070 219 378 572 643 500 800 9 16 81 86 958 81 63052 327 98 455 617 27 57 977 64018 46 193 216 320 25 630 77 764 70 806 948 65 92 65014 26 148 218 92 324 643 791 952 98 66004 134 72 85 251 60 64 531 56 449 79 88 572 638 46 705 934 39 67002 107 230 336 45 494 527 62 85 851 55 77 80 932 68040 64 239 376 438 912 69068 147 267 77 83 455 70 527 79 82 660 845 71

70011 37 238 372 400 508 24 82 607 19 56 71155 511 33 628 48 830 76 907 20 72050 105 54 57 60 282 319 25 73 571 654 84 98 856 73120 280 98 350 69 522 23 634 744 74083 183 264 361 466 89 516 52 67 625 752 813 73 924 48 75226 52 383 503 25 98 701 11 817 49 69 905 76031 122 326 32 79 418 836 87 931 77015 95 149 56 356 467 671 732 84 939 66 78085 177 213 359 70 442 55 521 44 769 91 866 68 954 79110 86 221 45 84 333 70 465 87 89 510 634 701 63 67 93 863

80020 61 62 66 285 88 525 91 665 836 85 81100 38 71 99 815 916 43 82179 356 406 78 508 669 945 83233 35 36 376 475 561 760 845 80 81 917 84049 81 150 375 430 706 56 854 940 85167 463 568 706 72 95 86071 75 193 224 85 369 405 24 87 562 636 904 53 88 87087 92 192 400 19 23 31 510 888 906 27 52 88007 53 129 74 625 87 762 87 839 89023 81 175 79 317 26 592 697 771 859 937

90165 78 368 446 57 508 52 74 91013 58 63 130 521 49 92 897 92024 132 200 95 313 464 652 806 999 93156 356 469 87 568 722 91 956 75 61 94202 40 316 39 77 526 570 629 42 767 95288 483 585 690 785 816 96172 366 617 877 903 97010 337 55 79 531 620 724 805 980 98058 95 98 278 775 99006 65 103 43 375 422 97 579 680 712 834 917

100020 371 425 574 719 22 44 46 101050 67 140 63 361 71 601 10 27 83 728 831 52 84 102092 115 49 99 208 355 461 563 685 902 5 88 103097 114 251 562 638 759 63 88 821 104021 71 140 47 53 97 275 300 471 637 707 52 61 89 841 950 105002 97 382 414 55 520 50 613 700 92 106115 30 360 89 481 515 75 634 59 708 874 966 74 107005 100 366 78 87 526 31 619 31 884 905 79 108024 37 264 311 527 35 53 109104 54 220 45 92 99 385 620 30 755 915

110013 58 132 71 236 321 23 37 81 866 111056 134 54 219 34 40 317 499 613 806 13 70 78 989 112026 237 82 510 25 29 668 762 64 95 889 113048 129 32 43 84 224 70 555 96 644 862 67

114016 85 102 83 248 355 590 707 30 433 55 57 69 969 95 115086 158 446 549 680 83 756 70 116217 483 542 96 673 830 117064 121 594 876 985 118007 34 113 51 219 79 336 69 445 502 663 79 771 841 119205 81 443 59 545 79 722 840 95

120016 34 151 54 240 362 505 634 50 737 49 832 943 52 83 87 98 121042 182 93 215 313 29 452 917 122061 120 24 245 411 527 94 659 748 64 123214 507 15 655 56 96 817 55 941 124003 24 85 87 154 65 232 55 549 68 657 58 809 125020 39 516 634 724 53 95 126079 269 30 654 77 815 127103 445 128011 294 316 426 709 129071 107 222 94 398 427 59 63 505 615 781 908 39 53

130312 441 568 71 600 34 75 83 748 861 981 131183 238 78 81 407 632 930 52 62 132114 235 590 670 80 869 67 269 133105 251 71 98 535 80 88 95 661 85 873 980 85 92 134099 308 545 697 781 849 71 910 48 135110 47 62 63 75 323 46 48 71 411 35 98 637 48 774 831 136052 262 612 47 772 859 906 137044 191 263 66 437 596 736 46 52 78 138042 59 111 30 208 55 315 445 46 533 49 640 715 860 985 139263 313 453 505 20 32 790 858 70 917 18 69

140010 25 59 429 95 681 778 839 56 92 961 141009 173 226 30 323 93 518 59 649 731 873 86 927 59 142101 61 249 333 487 559 96 750 814 973 143014 24 29 166 209 411 43 59 576 632 832 929 144012 69 75 265 346 452 635 846 92 998 145101 20 25 436 539 78 97 790 146004 83 290 325 48 70 401 551 97 604 828 147068 100 7 77 239 429 48 501 680 916 148016 23 55 202 48 453 553 668 799 821 26 923 35 149003 109 43 230 48 385 403 21 36 91 521 649 700

150042 186 250 62 392 460 61 634 804 63 945 151015 86 541 50 96 648 731 152074 110 212 324 30 88 92 440 539 600 715 94 801 936 48 153134 63 271 397 433 623 749 863 72 73 913 51 154053 178 224 42 532 948 155037 55 116 28 200 356 407 550 742 96 866 942 51 156043 83 144 307 26 402 531 73 784 826 30 952 96 157068 81 244 457 548 610 975 158099 237 42 303 516 637 41 817 980 159004 6 39 71 228 337 60 88 545 668 758 812 950

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

158 444 1001 168 419 552 80 2014 87 117 29 75 815 17 19 903 3168 233 408 728 4321 549 58 79 661 86 956 5240 596 721 29 6235 63 324 7145 206 13 322 424 53 506 25 48 652 8182 223 302 14 35 408 721 873 77 939 9180 88 329 37 647

10055 442 925 11034 120 228 395 563 727 12446 53 631 34 905 13221 415 857 908 64 14023 586 15170 538 604 18 753 66 16049 502 70 738 17399 481 649 58 704 18208 354 748 97 826 980 19108 37 321 463 655 881 922

20118 814 21017 106 17 325 67 501 648 830 22157 340 539 23074 98 340 423 583 954 73 24204 646 810 68 78 25084 118 225 414 508 72 602 736 894 962 26316 964 27048 400 89 584 795 28238 519 708 61 801 933 29036 94 241 364 540 46 600 779 875 958

30060 3 357 83 550 98 880 958 71 31085 3185 162 554 96 887 964 32058 235 428 630 837 33188 360 684 735 882 34140 313 454 667 745 941 35799 36178 985 37360 99 551 676 739 38848 64 39018 415 39 755 979

40000 178 291 608 37 936 41397 904 41 99 42268 70 441 628 93 770 86 43117 92 309 791 44116 492 723 991 92 45106 211 594 703 939 46087 203 22 358 560 626 72 81 808 907 47124 727 47 886 48222 48 99 488 502 84 99 984 49172 95 398 411 760 879 936

50701 95 832 42 51467 546 920 82 52210 30 95 462 569 87 757 59 60 830 53220 35 653 54 802 30 54368 55106 89 244 84 382 654 798 903 56069 198 296 322 35 487 519 891 57099 524 797 58134 657 98 818 59192 329 439 608 748 809

60029 76 340 74 573 75 619 748 82 976 61204 6 869 938 62123 24 293 315 22 98 575 848 63017 71 424 562 71 848 88 934 64348 85 911 65069 304 400 814 66150 329 709 67145 224 588 94 627 68142 200 80 902 69020 185 273 467 530 686 844 91

70214 20 68 397 486 917 71487 618 72305 26 409 13 58 866 925 28 73151 411 704 91 74079 576 604 712 834 84 908 75046 49 70 110 391 568 726 804 76005 128 218 304 488 524 624 986 77227 544 54 668 768 79 843 908 78003 75 349 439 873 87 79078 122 37 6412 40 54 59 75 81 85 511 67 686 853

80012 303 13 465 773 935 37 81034 73 288 458 524 630 813 970 82041 174 245 353 505 736 970 83194 473 996 84316 936 85598 651 806 20 938 86134 65 212 398 800 87154 264 80 438 683 711 38 932 88043 156 319 460 73 596 751 96 89154 224 486 692 736 955

90002 403 580 745 941 91139 219 92419 592 612 33 93101 244 673 811 981 94076 312 34 853 992 95012 295 302 49 530 701 96051 140 60 281 647 747 969 97013 364 85 93 670 98099 119 700 50 58 99105 515 82

100111 18 442 690 789 814 969 94 101144 308 55 72 503 96 682 845 102333 734 103174 757 62 817 20 51 94 104094 160 360 409 573 794 929 105099 110 50 276 344 433 860 106018 69 513 664 84 86 749 81 107075 545 612 32 73 834 79 108231 32 389 416 63 851 975 109001 8 171 597 655

110420 683 859 111016 128 339 564 740 912 112257 395 713 113104 466 68 874 114044 267 384 518 19 92 791 925 115164 211 60 357 681 116218 365 80 454 728 993 117245 536 640 816 118372 119077 366 736 83 97

120081 104 308 53 470 658 76 121084 187 825 905 122087 262 74 447 699 709 42 830 926 70 123113 366 124416 594 803 125449 589 647 828 126110 423 35 564 66 994 127264 544 72 128098 123 37 205 443 504 7 129116 814 58

130130 993 131040 70 83 169 219 925 77 132205 26 43 68 85 440 883 906 38 133077 381 454 522 25 853 134620 905 46 135259 645 52 77 78 95 750 65 136628 39 887 96 137334 523 607 23 738 998 138212 88 366 421 632 82 788 967 94 139065 119 72 92 623 769

140356 458 516 51 141142 467 556 79 909 142397 637 720 25 987 143315 500 61 618 56 825 144135 363 91 900 145709 29 928 146062 130 275 481 832 521 75 147185 309 445 516 613 75 148160 299 426 149108 336 53 439 656 717 947

150482 750 70 891 923 93 151535 755 71 152537 72 661 77 153041 132 237 610 42 73 894 154440 71 811 18 155412 921 156041 165 454 887 999 157198 410 714 81 805 158054 376 653 799 159020 72 349 442 49 697 768

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 128437

Zł. 10.000 na nr. 72875

Zł. 5.000 na n-ry: 41556 100770 104312 154390

Zł. 2.000 na n-ry: 34161 70261 77249 78654 79557 87568 98529 98545 108060 108667 114198 117332 123199 138237 148273 158865

Zł. 1.000 na n-ry: 13984 13998 16058 17621 21026 21475 29962 34954 36288 38674 38979 40161 58978 63779 64728 64779 66686 76296 83491 85025 86043 87708 91099 101858 103740 112513 121620 136625 140355 143177 147645 148180 152637 157252 157779

Wygrane po 250 zł

21 153 49 7727 1003 393 413 34 55 623 678 95 866 96 518 2317 40 59 455 835 63 38 2000 42 346 49 581 3182 388 705 4113 6024 535 688 7027 150 56 283 465 618 731 975 76 8334 77 665 9089 286 344 56 709 864 958

10518 713 814 11045 415 17 600 7 740 821 12090 43 763 929 13069 240 349 450 597 899 910 33 14299 449 673 814 49 15103 13 236 453 718 16032 218 380 448 17328 639 74 819 29 18233 345 412 788 824 67 19313 68 548 9 3730 852 59

20103 222 387 508 740 885 21052 289 336 451 644 862 910 22465 70 859 994 23267 590 649 806 915 35 24036 493 25098 375 26047 16 1442 725 27129 284 309 73 521 712 28046 151 60 84 351 677 818 29044 408 532 683

30005 75 480 83 518 685 744 31133 258 307 8 71 402 784 846 91 32004 449 86 651 998 33058 286 305 421 71 85 582 793 34005 283 440 805 934 73 94 35169 358 62 600 36126 62 420 979 37353 975 38124 330 56 633 710 957 39267 319 694

40577 41361 914 42061 652 716 43281 998 44134 86 475 595 644 811 55 45234 58 447 520 678 99 46260 77 573 663 79 47291 508 691 914 48032 152 320 401 670 94 870 49235 896

50737 51653 60 884 989 52051 113 53066 68 148 454 638 54885 55365 733 802 56047 379 97 414 592 776 57109 62 221 302 29 444 582 721 826 58060 74 527 59378

60122 78 495 780 930 64 61260 920 72 62067 530 696 783 918 63130 501 763 85 64037 64 209 51 921 65236 771 86 886 67157 436 521 39 786 89 68006 174 517 736 897 69286 418 19 676 703 996

70745 827 994 71148 95 282 538 74 789 802 72058 62 737 835 46 70 73124 270 83 491 520 903 74060 525 680 890 75136 713 76041 783 867 916 77017 103 226 461 808 47 78331 425 701 923 79140 80 275 578 99 854 84

80023 180 261 306 77 98 416 23 722 861 65 908 43 81119 51 375 697 891 82176 594 83226 407 14 558 721 815 947 84071 422 864 88 85120 341 780 84 895 931 86091 144 476 567 661 87004 31 771 75 88203 94 761 893 89170 882 930

90205 306 17 833 79 91170 379 551 837 49 901 12 92151 89 365 453 924 93674 80 709 94107 582 719 95016 344 564 810 96171 97144 371 741 897 997 98062 214 597 634 48 83 769 822 94 945 99173 236 4880 920

100101 4 98 252 101165 320 404 520 69 102095 105 78 481 543 915 103179 302 443 547 54 667 841 83 959 104198 222 497 898 105007 432 542 106017 589 675 107462 559 753 79 108094 903 22 33 109101 25 203 430 56

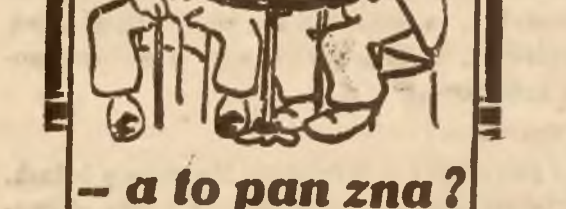
110258 397 900 111104 254 311 634 988 112350 745 74 810 13 911 113105 309 91 559 85 114650 7888 907 115396 735 75 116184 738 945 64 117241 424 539 639 49 94 762 118092 103 80 482 772 119543 62 971

120268 72 473 584 708 943 91 121498 560 90 663 702 971 122197 999 123054 152 237 434 56 3673 124080 212 539 647 125708 126006 32 167 251 573 80 127077 140 404 99 547 702 85 128444 88 559 603 826 27 129167 326 78 607 23 748 948

130210 131013 239 637 43 132056 128 300 651 935 133214 92 134008 53 460 708 951 135155 82 280 461 745 931 84 136141 627 711 12 14 948 137013 40 95 223 52 555 819 138074 467 527 139112 221 59 56 5716 927 88

140132 256 403 10 556 678 831 980 141010 186 459 142052 730 991 143416 25 764 842 144224 374 538 72 78 145312 419 29 675 818 146010 13 445 652 769 844 54 147140 245 348 646 88 734 814 148090 214 29 517 615 149371 73 745 882 971

150480 836 151330 35 743 44 982 152024 167 249 369 543 153009 82 361 571 154058 322 86 529 155622 59 726 93 969 156513 53 637 96 796 157087 335 469 779 823 89 998 158095 489 643 159108 657



— a to pan zna?

Zupełnie to samo

— My, kobiety nowoczesne, jesteśmy udręczone. Ach, jak dobrze się działo Ewie w raju!...

— Nie widzę żadnej różnicy. Masz ogród, masz męża i — jak mi powiedziałaś — nie masz się w co ubrać! (Le Rire)

Dawniej i dziś

Na wystawie obrazów młodych malarzy przychodzi dwóch starych mistrzów pędzla. Zatrzymują się przed jakimś obrazkiem. Kiwają smutnie głowami, wreszcie jeden z nich woła z oburzeniem:

— Jeżeli człowiek nie umie malować, to niech idzie do szkoły!

— Dziś inne czasy — odburknął drugi. — Teraz jeżeli malarz nie umie malować, to tworzy własną szkołę.

Wcale niepodobny

Pani Pantoflińska udała się w towarzystwie swej siostrzenicy na wystawę obrazów. Zatrzymują się przy jednym z nich i pani Pantoflińska zapytuje siostrzenicę co ten obraz ma oznaczać.

— To jest „Messalina“ — proszę cioci.

— To jest dziwne — kiwa z niedowierzaniem głową ciotka — ja sobie zupełnie inaczej wyobrażałam tego włoskiego dyktatora.

Życie muzyczne

Na niezbyt udanym koncercie mocno przereklamowanego skrzypka zagranicznego, który gościnnie wystąpił w stolicy, pewien krytyk zwraca się do swego sąsiada:

— Już wolałem go w zeszłym roku...

— Jakto? Przecież w ubiegłym roku on wcale nie grał w Warszawie!

— Właśnie dlatego!

Żonaci górą

We Włoszech kawalerowie nie będą mogli zajmować stanowisk radnych miejskich.

Zarządzenie to będzie podobno jednak odnosić się tylko do kawalerów bezdzietnych!

O PEWNYM PROCESIE

Mają dygnitarze dziś kłopoty nowe:
Przypiąć czy też schować szpilki brylantowe.

BENSON

Czy uda się użyźnić pustynne kontynenty

Wszelkie życie na ziemi uzależnione jest od wody. Wszystkie pustynie stanowią martwe obszary, gdzie rzadkie ślady życia koncentrują się jedynie w oazach, posiadających źródła lub studnie. Pustynie nie są jednak absolutnie pozbawione dopływu wilgoci w postaci deszczów, padających z rzadka nawet na Saharze i na pustyni australijskiej. Przeciętnie przeciągają nad tymi obszarami kilka razy na rok silne burze w niektórych miejscach, powodując nawet powódź. Po kilku jednak godzinach woda wsiąka w suchy i rozpalony grunt i paruje tak szybko, jak się pojawiła.

Woda zaskórna.

Deszcze więc nie mogą w żadnym wypadku stanowić źródła wilgoci dla pustyni, która może otrzymywać ją jedynie z dalszych okolic. Egipt i większa część Sudanu są w istocie oazami, nawodnionymi ręką ludzką dzięki Nilowi, czerpiącemu wodę z dalekich podzwrotnikowych okolic. Na krańcach Sahary istnieje cały szereg oaz, zawdzięczających swój byt górskim strumieniom.

Drugim źródłem wilgoci na pustyni jest woda zaskórna, która płynie pod ziemią z krańców, gdzie padają deszcze. Woda taka obiera sobie często drogę przez zasypane doliny rzeczne, które obfitowały w nią przed wielu tysiącami lat. Profesor Frobenius dowiódł, że Sahara była gęsto zaludniona w środkowej epoce kamiennej. Pomiędzy ósmym i czwartym tysiącleciem przed Chrystusem przestrzeń pomiędzy Atlantykiem i morzem Czerwonym była kwitnącym krajem. W Saharze padały obfite deszcze, nie zbywało na rzekach i jeziorach, lasach i stepach. Nil płynął o 150—200 kilometrów dalej na zachód. Obecnie jedynie badacze mogą rozpoznać koryto Pranilu.

Badania Amerykanina Bramana stwierdziły, że przez Saharę płynęło 166 rzek. Wykryto również na głębokości 120 metrów ślady dwóch wielkich prądów zaskórnych. Było więc zupełnie możliwe nawodnienie wielkich przestrzeni tej pustyni.

700.000 palm.

Zbiorowiska wody na krańcach Atlasu pochodzą częścią z deszczów, częścią z bijących spod ziemi gorących źródeł. Dookoła tych wód leżą liczne oazy. Stwierdzono w wielu miejscach, że nawodnienie lasów daktylowych datuje się jeszcze z czasów rzymskich. Wielkość oaz zależy od ilości wody, znajdującej się na ich obszarze, która jest jednocześnie głównym wskaźnikiem przy ocenie i wartości gruntu. Oazy produkują zboże, daktyle, brzoskwinie, figi, jabłka granatu i pomarańcze.

Oazy na krańcach Atlasu są prawdziwymi zakątkami raju. Cztery największe leżą już na obszarze pustym. Liczba hodowanych tam palm daktylowych wynosi 700.000. Dostarczają rocznie do 30 milionów kilogramów owoców. Na oazach tych domy stoją na krańcach, graniczących z pustynią, nawodnioną bowiem ziemia jest zbyt cenna aby mogła być użyta pod zabudowania.

Twarda praca.

Tam, gdzie woda nie tryska z ziemi w postaci źródeł, lecz występuje jako woda zaskórna, mieszkańcy toczą ciężką walkę z piaskiem. Palmy rosną w dołkach, wykopanych w piasku, który zasypuje je wciąż, pędzony wiatrem.

Odgarnianie piasków trwa czasami przez długie miesiące, zależnie od siły i kierunku wiatrów. Jeszcze cięższą jest praca osadników, gdy woda zaskórna znajduje się na znacznej głębokości.

Niebezpieczne wiercenia.

Już na długo przed Chrystusem wiele oaz w Saharze zawdzięczało swoją urodzajność studniom artezyjskim, których głębokość dochodziła do 350 metrów. Studnie takie istniały w oazach, leżących w pobliżu Teb i Dachel. Mieli je wywiercić Egipcjanie, którzy słynęli ze sztuki wiertniczej w całej Berberii i nawet w Persji. Dziś jeszcze mieszkańcy północnych krańców pustyni libijskiej kopią głębokie studnie z narażeniem życia według metod przodków. Kolumna robotnicza składa się z kopaczy i nurków. Przywódca kolumny wyznacza miejsce studni. Następnie kopacze wyrzucają ziemię na głębokości od 40 do 80 metrów. Sączącą się wodę usuwają, jako „złą". Gdy kopacze dosięgli warstwy, nieprzepuszczającej wody, przestają kopać i zaczynają umawiać się o „cenę krwi". Jest to zapłata dla kopacza, który przebije twardą warstwę, co połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia robotnika, o ile woda tryśnie z wielką siłą i napełni szybko wykop. Gdy woda zawiera dużo piasku, następuje kolej pracy nurków, którzy muszą czasami wyczerpać dziennie do 200 litrów piasku, zanim zacznie tryskać czysta woda.

Podziemny Nil.

Gdy Francuzi zajęli w połowie zeszłego stulecia Algier, odkryli na zachodnim krańcu Sahary dolinę, długą na 150 kilometrów, gdzie na głębokości 50 — 80 metrów pod ziemią znajdowała się „artezyjska" woda, którą nazwali „podziemnym Nilem". Arabowie kopali tam swoje „artezyjskie" studnie. Lecz młodzi ludzie nie chcieli narażać życia za „cenę krwi". Tubylcy obawiali się, że za dziesięć, a najwięcej piętnaście lat urodzajna dolina zamieni się w pustynię z braku wody. Francuzi chcąc zaskarbić sobie przychylność Arabów, sprowadzili z Francji narzędzia i rzemieślników do kopania artezyjskich studzien. Na głębokości 52 metrów natrafili na wodę o temperaturze 26 stopni Celsjusza. Arabowie byli zachwyceni sztuką Francuzów i pierwszą studnię nazwali „źródłem pokoju".

Jezioro na pustyni.

Przed trzydziestu z górą laty Australia przeżyła dużą sensację. Podczas jednego wiercenia natrafiono na głębokości 400 metrów na wodę, bijącą z taką siłą i w takiej obfitości, że w krótkim czasie utworzyło się jezioro, długie na dwa kilometry i szerokie prawie na kilometr. Woda znęciła zwierzęta i tubylców, którzy osiedli tam, spodziewając się żyć z polowania. Pojawiły się też masy nurkujących kaczek. Po dziś dzień nie zbadano jeszcze, skąd się wzięły i w jaki sposób odkryły nowe jezioro.

Woda umożliwia życie i nadaje sens istnieniu naszej ziemi. Stanowi skarb, uporczywie poszukiwany w suchych okolicach świata. Wiele ważkich danych skłania do przypuszczenia, iż okolice te nie są pozbawione niezbędnej wilgoci i z czasem przestaną uchodzić za obszary, wykluczone z zasięgu życia.

RODA-RODA.

Przyjaciel z lat dziecinnych

Czy zdarzyło się wam kiedyś, że obcy człowiek trzepnął was ręką po ramieniu i zawołał:

— Hallo, jak się masz, stary?!

— Otóż — mnie właśnie zdarzyło się wczoraj coś podobnego.

— Hallo — krzyknął nieznajomy, waląc mnie z całej siły w ramię. — Jak się masz stary?

Co się robi w takich wypadkach. Uchyla się uprzejmie kapelusza i mówi:

— Pardon, najwidoczniej pomylił się pan! Tak właśnie zrobiłem.

— Nonsens! — zawołał nieznajomy i znów trzepnął mnie po ramieniu, tym razem mocniej, — Na imię ci Artur, prawda?

— Bardzo mi przykro — odparłem, krzywiąc się trochę z bólu pod wpływem serdecznego przywitania — ale Teodor. Już od urodzenia.

Puknął się w czoło i wybuchnął hałaśliwym śmiechem:

— Ależ tak! Naturalnie! Teodor, Teoś! Jesteś moim najlepszym przyjacielem lat dziecinnych. Teoś Piffl!

— Pardon — wtrąciłem nieśmiało, nie spuszczając oczu z jego ręki, która groźnie podniosła się znowu do nowego gestu serdeczności. — Pan się jednak myli. Nie nazywam się Piffel, tylko Proff. I to, również od urodzenia.

Trach! Nowy cios omal nie przygniótł mnie do ziemi. A potem rozległ się krzyk, od które go drżeli przechodnie:

— Proff! No naturalnie, Proff! Boże, jakim cudem wpadł mi na myśl ten kretyn Piffel. Moja pamięć!... Żeby swego jedynego, najlepszego kolegę lat młodzieńczych nazwać Pifflem! A przecież wyrośliśmy po społu na cudnej uliczce Klonowej!

— Na Klonowej? No, więc mimo wszystko proszę mi wybaczyć, ale to wyraźna pomyłka! Bo przede wszystkim nie przypominam sobie pańskiej twarzy! A po drugie przysięgam, że nie wychowałem się na Klonowej — lecz na Górnym Dunaju.

— Racja! Na Górnym Dunaju! Na Klonowej mieszkałem dużo później. No, więc uspokój się, stary przyjacielu!

— Jak się wiedzie twojej siostrze?

— Mojej siostrze? Za pozwoleniem, nigdy nie miałem siostry!

— Prawda, nie miałeś siostry! Ale za to brata?...

— Tak, mam brata...

— No widzisz? Wszystko się zgadza. Słowo daję, że mógłbyś być trochę bardziej uprzejmy.

No pięknie. Powiedziałem mu wręcz: „Moje uszanowanie!" Oburzył się oczywiście i powtórzył, przedrzeźniając mnie:

— Moje uszanowanie! Moje uszanowanie! Brr, co za formalista! Powiedz, czy wszyscy urzędnicy bankowi są tacy sami?

— Urzędnicy bankowi? Nie wiem, jak to pan rozumie! Nigdy nie byłem urzędnikiem bankowym! Zajmuję się literaturą!

Objął mnie rozentuzjazmowany.

— Powieściopisarz! Naturalnie, że wiem o tym! Bankowcem nazwałem cię tylko dla kawału! Czytałem z prawdziwą rozkoszą twoją powieść „Czterech grenadierów"!

— Jak długo żyję, nie napisałem powieści pod tym tytułem!

— A jednak! Sam ją przecież czytałem!

W tym miejscu poniosły mnie nieco nerwy.

— Nie! — ryknąłem. — Ostatecznie wiem lepiej, jakie powieści napisałem!

— No więc wymień jeden z tytułów!

— „Miłość w aucie"...

— Właśnie! „Miłość w aucie"! Tę powieść miałem na myśli. Poplątałem tylko auto z grenadierami... Wyobraź sobie, że zrobiłem szaloną karierę! Zgadnij, czym jestem? Dyrektorem generalnym wytwórni „Metro Goldwyn Mayer"!

— Generalny dyrektor „Metro..."

— Goldwyn Mayer! — dokończył, Spółka Akcyjna. Przyjechałem do Wiednia, żeby zakupić kilka powieści. Oczywiście, biorę pierwszą od ciebie. Nie masz pojęcia, jaki mam sen

Z PRASY ŻYDOWSKIEJ

ŻYDZI A UKRAINCY W POLSCE

„Der Moment" zamieszcza artykuł posła dra Gotlieba pt. „Oenerowskie pikiety, żydowskie sklepy, ukraińscy klienci". Autor stwierdza, że gdy zaczęto u nas wysuwać hasło spolszczenia handlu i rzemiosła, pewne trudności nasuwało jego sformułowanie polityczne. Nie można było mówić o dążności do rozszerzenia pozycyj narodu polskiego, skoro są w Polsce Ukraińcy, Białorusini i Niemcy, których protest mógłby brzmieć mocniej, niż sprzeciwy słabej mniejszości żydowskiej. Gdyby znów przyjąć do spółki i mniejszości, to całe hasło zostałoby rozwodnione i nie mogłoby wytrzymać konkurencji frazesów ultranacjonalistycznych. Nie mniejsze trudności nasuwałoby przeniesienie się na teren zróżniczkowania wyznaniowego. Ukraińcy nie są katolikami, a Białorusini częściowo też nie. Mówić ogólnikowo o chrześcijaństwie jest trochę niewygodnie. Pojawiają się wówczas wersety z Pisma Świętego i dezawuują całą akcję. Próbowano wprawdzie lansować stanowisko pokrewieństwa słowiańskiego, spostrzeżono jednak wkrótce, że w chwili obecnej enuncjacje o solidarności słowiańskiej wywołują ironiczne uśmiechy. Słowem próbowano tak, i inaczej, aż wreszcie ograniczono się do prostego hasła: „Odebrać Żydom". Na to nie trzeba terminologii politycznej. Wystarczy napisać smołą na parkanie „precz z Żydami", a reszta przyjdzie już sama. Dorobi się politykę, a nawet całą socjologię. Spekulowano przy tym, i nie bez pewnych podstaw — na przychylne stanowisko niektórych mniejszości, lub ich części. Rachunek był prosty: gdzie jest w Polsce żywioł etnograficzny, który nie dałby się złapać na wędkę nagonki przeciwżydowskiej? Ukraińcy i Białorusini musieliby być aniołami, aby się nie zarazić agitacją antysemicką. Aniołów zaś na ziemi nie ma. Są tylko ludzie.

Sprawa wzięła jednak inny obrót — pisze dalej autor. — Trwało to wprawdzie trochę dłużej, ale wreszcie nastąpiło. Ukraińcy odczuli prawdziwy smak akcji „owszemowej" i pikiet. Nie wstydzą się i mówią o tym otwarcie.

„Cały artykuł poświęcił tej sprawie w „Dile"... poseł dr Baran. Ten normalizator spostrzegł, że akcja przeciwko mizernym zarobkom żydowskim, przeciwko żydowskim kramarzom i straganiarzom nie jest bynajmniej działalnością normalizacyjną, lecz czymś wręcz przeciwnym. Z gniewem i rozgoryczeniem opowiada Ukrainiec o tym, jak chłop ukraiński utracił wolność konsumenta, jak mu się przeszkadza w zakupach, lub zmusza do kupowania nie tam, gdzie chce, lecz tam gdzie chcą pikiety. Poseł ukraiński spostrzegł, że pikiety stanowią nie tylko pogwałcenie elementarnych praw pikietowanego handlarza, lecz także zamach na wolność obywatelską każdego kupującego. Polityk ukraiński wyciąga jeszcze inne wnioski, o zakresie o wiele szerszym, niż sklep, stragan i pikiety.

„Mówiliśmy to zawsze, zawsze wskazywaliśmy, że jeśli dzieli się obywateli na nierówne kategorie, to my nie będziemy przy tym jedynymi poszkodowanymi. Ale antysemityzm to opium, które odurza ludzi, usypia ich, czyni ich w najlepszym razie obojętnymi. Antysemityzm zdołał w ostatnich latach zburzyć naturalne poczucie wspólnoty interesu wśród mniejszości. Również Ukraińcy byli przez czas pewien otępiali, sztywni, obojętni.

Wystąpienie dra Barana posiada wielkie znaczenie. Nie może ono pozostać jedynie enuncjacją publicystyczną. Może ono mieć też następstwa konkretne i musi je mieć. W przeciwnym razie dr Baran będzie zmuszony pisać jeszcze inne artykuły w tym samym duchu, gdy już bynajmniej nie będzie mowa o Żydach, lecz wyłącznie o Ukraińcach".

Hel przestanie być półwyspem

Projekt budowy kanału, łączącego wielki Bałtyk z t. zw. małym morzem

Z Warszawy donoszą: Oddawna był już wysuwany projekt przekopania półwyspu Helskiego, co przyniosłoby duże korzyści rybakom udającym się z zatoki Puckiej na połowy w kierunku zachodniego Bałtyku. Projekt wybudowania kanału, któryby połączył Zatokę Pucką z Bałtykiem po przez Hel, nabrał obecnie aktualności w związku z wybudowaniem pierwszego wielkiego portu rybackiego w Władysławowie. Projekt ten rozważany jest konkretnie w łonie czynników miarodajnych, bowiem port Władysławowo powoduje ogromne ożywienie i rozrost Wielkiej Wsi, która w niedługim czasie będzie miastem drugim po Gdyni co do wielkości na wybrzeżu.

Wybudowanie kanału jest konieczne, albowiem statki rybackie udające się z Pucka, Jastarni, Gdyni, a nawet Helu, na połowy na zachodnią część Bałtyku względnie na dalekomorskie połowy w okolicach Skageraku, muszą obecnie opływać półwysep Helski, co w znacznym stopniu podraża koszty połowów (paliwo i czas). Strata czasu wpływa również ujemnie, przedłuża bowiem transport ryb po połowach, co czasem grozi zepsuciem się ryb.

Wybudowanie kanału w związku ze spodziewanym rozrostem Władysławowa okazałoby się konieczne z uwagi na to, że ten wielki port rybacki będzie wymagał szybkiej i dogodnej komunikacji wodnej ze wszystkimi miejscowościami na polskim wybrzeżu morskim.

Nowy sensacyjny proces w Oświęcimiu

Oświęcim, 10. 5. (Few.) Nie przebrzmiały jeszcze echa wyroku mocą którego skazany został na 5 lat więzienia b. asystent pocztowy Nosal, bohater głośnej kradzieży około 50.000 zł., dokonanej w dworcowym urzędzie pocztowym w Oświęcimiu II., a już druga, nie mniej sensacyjna afera w tym samym urzędzie w Oświęcimiu będzie wkrótce przedmiotem rozprawy sądowej.

„Bohaterem" jej jest funkcjonariusz ambulansu 39-letni Andrzej Piwowarczyk. Policja po mozolnych obserwacjach przyłapała Piwowarczyka w chwili, gdy wykradał z listu zawarte w nim dolary. Dalsze dochodzenia policyjne wykazały, iż Piwowarczyk uprawiał swój niecny proceder już od r. 1936. Piwowarczyk prowadził hulaszczy tryb życia i przez karygodne swoje czyny unieszczęśliwił obecnie żonę i ośmioro dzieci. W celu wymiany kradzionych czeków dolarów, Piwowarczyk posługiwał się 35-letnim Stanisławem Korbelem i 39-letnim Janem Żyłą, robotnikiem z Oświęcimia.

Józefina Baker w Warszawie

Warszawa, 10. 5. PAT. Wczoraj w Teatrze Wielka Rewia rozpoczęła serię gościnnych występów słynna gwiazda music hallów paryskich Józefina Baker, wraz ze swym zespołem.

Słynna artystka odbywa obecnie tournée w towarzystwie męża swego p. Jean Lion, którego poślubiła przed pięcioma miesiącami. Jest to więc jednocześnie jak gdyby podróż poślubna artystki po której zamierza ona całkowicie wycofać się z teatru, i poświęcić się życiu domowemu.

Pani Baker zabawi w Warszawie 4 dni, poczym udaje się na występy do Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic, Wilna i Łodzi.

Z Polski wyjedzie na tournée do innych krajów, a w pierwszym rzędzie do krajów skandynawskich.

Obecny program występów artystki składa się wyłącznie z najnowszych kreacji artystki. Wykonywa ona trzy tańce i walca, taniec amerykański i oryginalny taniec afrykański, Kongo.

Emigracja żydów austriackich

Wiedeń, 10. 5. (PAT) Jak donosi „Bruenner Tagesbote", w Wiedniu ma wkrótce rozpocząć się emigracja Żydów do Meksyku. Według tego pisma, czynione są przygotowania do odejścia pierwszego transportu około 5 tys. wiedeńskiej młodzieży żydowskiej. Należy zauważyć, że niezależnie od poczynań prywatnych, czynniki ofijalne przygotowują uregulowanie zagadnienia emigracji żydowskiej. W najbliższych dniach spodziewane jest wydanie odpowiednich zarządzeń.

* * *

Wiedeń, 10. 5. (PAT) W lokalu wiedeńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej umieszczono ogłoszenie, że Żydzi wiedeńscy mogą zgłaszać się po formularze w sprawie emigracji żydowskiej z Austrii.

---

tyment do czasów młodzieńczych i do Górnego Dunaju. Nie tak, jak p e w n i ludzie...

— Wybacz — szepnąłem głęboko zawstydzony — pamiętasz chyba, że zawsze odznaczałem się fatalną pamięcią do ludzi. Ale teraz przypominam sobie...

Rozpromienił się cały i zawołał triumfalnie:

— No więc gadaj, kim jestem

— Egger Antoś! — palnąłem na los szczęścia.

Grzmotnął mnie z uciechy po ramionach.

— Nie Egger, tylko Eggerth! — poprawił. — A widzisz, żeś mnie poznał! A teraz szybko załatwimy sprawę twojego honorarium. Słuchaj. Czy wstarczy ci dziesięć tysięcy dolarów?

— Jak już, to już... — pomyślałem zamroczony. — Hm., dziesięć tysięcy to raczej za mało...

— Dobrze, dobrze! Piętnaście, ale ani grosza więcej! Kiedy chcesz dostać czek? Jutro? Dobra jest! Będzie na ciebie czekał w hotelu „Imperial". Wszystko załatwione, daj łapę, brachu! Hm, cóżem ci chciał jeszcze powiedzieć...? Aha, słuchaj, o tej porze nie chcą mi nigdzie zmienić studolarowego banknotu. — Przez te ograniczenia dewizowe, psia kr[illegible] Boją się ludziska... No więc, chciałbym, żebyś mi pożyczył do jutra pięćdziesiąt szylingów. Oddam ci, kiedy wpadniesz po czek...

Teraz po raz pierwszy od chwili, kiedyśmy zaczęli rozmowę, zdenerwowałem się naprawdę.

— Nie! — mówię — Bardzo mi przykro! Z zasady nie pożyczam forsy. A już o pięćdziesięciu szylingach w ogóle nie ma mowy.

Spojrzał na mnie wybałuszonymi oczyma i nagle nowy cios spadł na moje nadwyrężone ramiona:

— Co? — ryknął — Nie chcesz mi pożyczyć do jutra głupich pięćdziesięciu szylingów? — Mnie, twemu najlepszemu przyjacielowi, Antosiowi Eggerthowi z Górnego Dunaju, który z dobrego serca kupuje od ciebie idiotyczne gryzmoły za piętnaście tysięcy dolarów? I masz czelność powiedzieć mi to w oczy? Człowieku, jesteś największym durniem i gburem jakiego kiedykolwiek nosiła ziemia!

Co robić? Dałem mu pięćdziesiąt szylingów bo nie był bez racji i wprawił mnie w nielada zakłopotanie. Niestety, następnego dnia powiedziano mi w hotelu „Imperial", że żaden Antoś Eggerth nigdy tam nie mieszkał. Prawdo- [illegible] w roztargnieniu podał mi inną nazwę [illegible] hotelu.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Nowy rektor Uniw. Jag.

Nowy rektor U. J. prof. dr Tadeusz Lehr - Spławiński, urodził się w Krakowie, 20 września 1891 r. Doktorat filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał w roku 1913. W latach 1914 do 1916 był profesorem gimnazjalnym w Zakopanem, a od roku 1917 do 1919 w Krakowie. Dnia 1 kwietnia 1918 r. prof. Lehr - Spławiński habilituje się na Uniwersytecie Jagiellońskim z zakresu filologii słowiańskiej. Od kwietnia 1919 do kwietnia 1922 jest prof. nadzwyczajnym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a od listopada 1929 profesorem filologii słowiańskiej w Krakowie.

W roku 1927 został prof. Lehr - Spławiński mianowany członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, w roku zaś 1935 członkiem czynnym. Poza tym prof. Lehr - Spławiński jest członkiem Bułgarskiej Akademii Nauk i Instytutu Słowiańskiego w Pradze.

Działalność naukowa rektora Lehr - Spławińskiego obejmuje przeszło sto prac z zakresu gramatyki porównawczej języków słowiańskich. W szczególności prof. Lehr - Spławiński oddawał się studiom nad narzeczami wymarłych Słowian lechickich. Na szczególne wyróżnienie zasługuje „Gramatyka połabska" (Lwów 1929) oraz „Gramatyka staro-cerkiewno - słowiańska" (dwa wydania). Poza tym prof. Lehr - Spławiński jest autorem całego szeregu rozpraw naukowych w czasopismach naukowych, pisał również podręczniki szkolne m. in. „Gramatykę polską" dla szkół średnich. Prof. Lehr - Spławiński jest współredaktorem wydawanego w Krakowie „Rocznika slawistycznego". Od szeregu lat pełni prof. Lehr - Spławiński funkcje prezesa Towarzystwa Słowiańskiego w Krakowie.

Możemy rozmawiać z Litwą od dnia dzisiejszego

W sobotę nadeszły dla urzędów pocztowych i telekomunikacyjnych w Kownie polskie książki telefoniczne Warszawy oraz wszystkich innych urzędów telefonicznych Polski.

W Kownie przyjmowanie zamówień na rozmowy telefoniczne z Polską rozpoczęło się już w nocy z poniedziałku, 9 bm. na wtorek, 10 bm. o godz. 0.1.

Korespondencja pocztowa będzie przyjmowana dnia 10 bm. od godziny 8 rano.

Koszty utrzymania w kwietniu wzrosły o jeden procent

Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, obliczony przez Główny urząd statystyczny dla rodzin pracowników umysłowych, wykazał w kwietniu, w porównaniu z marcem, zwyżkę o 1,0 proc. a w porównaniu z 1928 r. przyjętym za sto, wskaźnik ten wynosił w kwietniu 63,3 w tym żywność 53,1 (w porównaniu ze wskaźnikiem za marzec o 2,8 proc. więcej), oraz odzież i obuwie — 57,6 (o 0,1 proc. więcej).

Wszystkie pozostałe pozycje, a więc opał i światło (70,2), mieszkanie (72,7) alkohol i tytoń (97,7), higiena i zdrowie (69,5) i inne wydatki (82,6) nie ujawniły zmian.

Student filozofii i literat oskarżony o działalność komunistyczną

W najbliższych dniach przed Sądem okręgowym w Tarnowie znajdzie się ciekawa sprawa, którą miała być rozpatrywana przez trybunał przysięgłych.

Na ławie oskarżonych zasiądzie b. student filozofii U. J., Józef Łabuz, współpracownik niewychodzącego już w Krakowie komunizującego pisma „Życie chłopskie". Akt oskarżenia zarzuca Łabuzowi, że był płatnym agentem Kominternu dla powiatów: wadowickiego, dąbrowskiego, tarnowskiego i mieleckiego, organizując tzw. lewicę chłopską w stowarzyszeniach „Samopomoc chłopska".

Obrońca oskarżonego adw. dr R. Skowroński, zgłosił do sądu wniosek o dopuszczenie świadków odwodowych w osobach literatów: L. Kruczkowskiego. W. Zechentera, A. Polewki i poety M. Czuchnowskiego, na stwierdzenie okoliczności, iż oskarżony żyjąc w skrajnej nędzy, utrzymywał się z pisania okolicznościowych artykułów do pism chłopskich.

Prof. Banachiewicz w Helsinkach

W Helsinkach odbył się obchód stulecia fińskiego Towarzystwa Naukowego. Delegatem polskiej Akademii Umiejętności na tę uroczystość był prof. Tadeusz Banachiewicz, dyrektor obserwatorium krakowskiego, który reprezentował również Towarzystwo Naukowe Warszawskie oraz wygłosił odczyt w politechnice o swych ostatnich pracach naukowych. Najliczniej reprezentowane były kraje skandynawskie, zwłaszcza Szwecja i Norwegia, ale przybyli też uczeni z Anglii, Włoch i Węgier.

Z Polski złożył również adres w imieniu uniwersytetu J. Piłsudskiego poseł polski w Finlandii p. H. Sokolnicki.

Strajk w Niedźwiedziej Górze

Onegdaj zakończył się strajk w Niedźwiedziej Górze. Insp. Pracy na konferencji spisał protokół, w którym zostały oznaczone punkty, dotyczące likwidacji strajku i gwarancji dla robotników. Właściwa umowa zbiorowa ma być podpisana w dniu 10 bm.

Tajemniczy napad na cmentarzu rakowickim

Na cmentarzu rakowickim została wczoraj napadnięta 52-letnia Stanisława N., żona emeryta kolejowego. Gdy przebywała na cmentarzu, napadł ją jakiś opryszek, który ugodził ją w głowę, tak, że musiano wezwać lekarza. Policja prowadzi w sprawie tej dochodzenia.

Wypadek w fabryce czekolady

W fabryce czekolady „Wanilia" przy ul. Targowej w Krakowie zdarzył się o godz. 9.30 przedpoł. tragiczny wypadek. Robotnik 29-letni Józef Morys, zam. w Borku Fałęckim, doznał zmiażdżenia palców u ręki lewej. Pogotowie ratunkowe opatrzyło go i przewiozło do szpitala.

ZGRZYTY.

TESTAMENT

Gdym dziś gazety przerzucił,
Zrozumcie mych uczuć gamę:
Kreś, zanim z Rzymu powróci,
— pisze testament!

Nie wiem: dla pustej parady,
Czy przyszłość czuje złowrogą?
Może mu spieszno doprawdy
— zdążyć za Gogą...

Nasuwających się wierszy
W słowa ubierać nie trzeba:
Każdy w swych myślach najszczerszych
— sam je dośpiewa...

ZMO-RA.

Oszukańcze manipulacje

Na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim zasiedli dziś Jan Kara, urzędnik kolejowy z Wieliczki oraz trzej robotnicy firmy Periberger w Kłaśnie — Stanisław Panaś, Józef Pawlak i Jan Mandel, oskarżeni o oszukańcze manipulacje przy wyładowaniu skór.

—oo—

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, godz. 8. wiecz. „Pani ministrowa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kombatanci".
APOLLO: „Pepe Le Moko" (Jean Gabin, Mireille Balin)
ATLANTIC: „Byłam szpiegiem" wg. sztuki teatralnej „Fräulein Doktor" (Dita Parlo) i „Lekarz pięknych kobiet" (L. Young, W. Baxter)
BAGATELA: „Caranga" oraz rewia.
LOPP: Trójka hultajska (Sielański, Woliński).
PROMIEŃ: „Ubóstwiana" z Martą Eggerth.
STELLA: „Płomienne serca"
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Fortancerki".
WANDA: „Manewry huzarskie"

—oo—

Radio na dziś

Kraków. 10. 5. Godz. 15.25 Wiad. gospod. 15.45 „Zagadki muzyczne" audycja dla dzieci starszych w opr. Ady Arzt i T. Seredyńskiego; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Mickiewicz i Maryla w Bolcienikach — odczyt K. Kieniewicza; 17.25 Przerwa; 17.30 „Polskie pieśni o wiośnie i miłości". Wykonawcy: Aniela Szlemińska (sopr.), Janusz Popławski (tenor), Mała ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i chór P. R. — transmisja do Londynu; 18 Miedź w Polsce — Pogadanka wygł. dr K. Maślankiewicz; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.25 Polska pieśń chóralna. Wyk.: Męski i mieszany chór urzędników wojskowych pod dyr. Konlora; 19.05 Program na dzień nast.; 19.10 „Powieść czy reportaż" dialog literacki w opr. Wacł. Rogowicza; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 „Kalejdoskop". Wyk.: Kr. Janowska (sopr), Jan Zaszkolny (tenor). Wł. Duliński (harfa), J. Harald (fort.), Trio smyczkowe Rozgł. katowickiej i Śląski kwartet ludowy (Schrammel); 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfon. Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Lucjana Guttry i Kazimierz Wiłkomirski (wiol.); 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka z płyt.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W Biłczu Złotym zmarła, przeżywszy lat 70, ś. p. Eugenia z Wyleżyńskich primo voto Hordziejewska, secundo voto Głowacka, matka mgr. Hordziejewskiego, referenta prasowego krakowskiego Starostwa Grodzkiego. Rodzinie ś.p. Zmarłej towarzyszy szczere współczucie.



EUROPA-ANGLIA

Mecz piłkarski 26 października w Londynie

Londyn, 10. 5. Angielski Związek Piłkarski ostatecznie przyjął propozycję zarządu FIFA rozegrania meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Europy a reprezentacją Anglii.

Mecz ten odbędzie się w Londynie 26 października b.r. i stanowić będzie najważniejszą część uroczystości jubileuszowych, jakie w r. b. obchodzi piłkarstwo angielskie z okazji 75 lat istnienia Związku.

EMIGRANT POLSKI W REPREZENTACJI BRAZYLII

Jak się dowiadujemy, w piłkarskiej reprezentacji Brazylii, która grać będzie w Strassburgu o mistrzostwo świata z Polską, znajduje się piłkarz polskiego pochodzenia — Barteczko, który występuje pod pseudonimem Patesco.

Warto nadmienić, że w prasie brazylijskiej ukazały się wzmianki, krytykujące szefów drużyny Brazyli za to, że nie uwzględnili oni w reprezentacji jednego z najlepszych bramkarzy brazylijskich, Polaka z pochodzenia — Tadeusza Boguszewskiego.

28 ANGLIKÓW PRZYJEŻDŻA DO KATOWIC

Przed meczem wicemistrza Anglii ze Śląskiem

Konsulat Rzeczypospolitej w Londynie zawiadomił Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, że drużyna Wolverhampton Wanderers otrzymała zezwolenie na wyjazd do Polski. Anglicy przyjadą do Katowic po meczu w Budapeszcie, 17 maja o godz. 6.34.

Wolverhampton jak wiadomo w sobotę zdobył wicemistrzostwo Anglii. Mistrzem został Arsenal, który bezpośrednio po ostatnim meczu udał się na tournee po kontynencie. Pierwszy mecz rozegrali londyńczycy w Rotterdamie i ponieśli porażkę z Feyencord w stosunku 0:1.

Ekspedycja Wolverhampton, która przyjedzie do Katowic, liczy 28 osób. Anglicy pierwszy mecz rozegrają w Pradze.

Makkabi na pierwszym miejscu w Lidze Okręgowej

Podana przez nas wczoraj tabela Ligi okręgowej w Krakowie nie uwzględniała trzech meczów, rozegranych w dniu 3 maja w Krakowie. Po uwzględnieniu tych meczów Makkabi ma 22 punkty i znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli.

Stan rozgrywek w lidze śląskiej z uwzględnieniem Dębu

	gier	pkt.	st. br.
Śląsk	6	11	19:3
Dąb	5	9	11:3
Concordia	6	9	20:19
Naprzód	4	6	13:7
Czarni	5	4	8:5
Chorzów	4	4	13:12
Słowian	5	4	6:15
Policyjny K. S.	5	3	8:12
Wawel	5	2	5:9
KS. 06	4	2	7:15
Slavia	5	0	2:11

EKS pokonany przez TP Giszowiec

W niedzielę rozegrano w krytej hali pływackiej w Giszowcu mecz pływacki pomiędzy EKS-em Katowice a TP Giszowiec. Niemcy wystąpili bez Karliczka I w rezultacie spotkanie przegrali 45:41 pkt. W spotkaniu piłki wodnej, które również liczyło się do punktacji meczu wynik był remisowy.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano wyniki:

200 m. st. dowolny: 1) Jędrysek TPG czas 2:35 min., 2) Karliczek II EKS 2.40.

100 m. st. klas.: 1) Bogut EKS — 1.22, 2) Rusin EKS 1.22,0 3) Bochynek TPG 1.28.

100 m st. dow.: 1) Jędrysek TPG 1.07, 2) Jankowski EKS czas 1.09.

100 m na wznak: 1) Kulawik TPG 1.26. 2) Karliczek II EKS 1.27

Skoki: 1) Majs — TPG 37.02 pkt 2) Jędrysek TPG 33.62 pkt. 3) Baczyński EKS 22.22 pkt.

3×100 st. zmiennym 1) EKS 4.08 2) TPG 4.11

5×66 m. st. dow.: TPG 3.46 2) EKS 4.4.

Mecz piłki wodnej: EKS—TPG 4:4 (0:0)

Obsada sędziowska na najbliższe mecze

Na mecze ligowe wydział spraw sędziowskich PZPN wyznaczył następującą obsadę sędziowską: 15 maja Wisła—Ruch, p. M. Walczak, Warszawianka—Śmigły p. Sawaryn, ŁKS—Polonia p. Staliński, Pogoń—Warta p. Lange, AKS—Cracovia p. Szyba.

Wyznaczono również obsadę sędziowską na pierwszą rundę zawodów o puchar Polski w dniu 22 maja, a mianowicie: Wołyń—Stanisławów p. Strzelecki, Polesie—Warszawa, p. G. Sznajder, Białystok—Wilno p. Sonnenschein, Zagłębie—Łódź p. Laband, Pomorze—Poznań p. Andrzejak, Lublin—Lwów p. Pichelski.

Prace trenera Steppa w Polsce

Zarząd PZP rozplanował już prace amerykańskiego trenera Steppa na naszym terenie, a mianowicie:

1 czerwca—15 lipca Stepp będzie doskonalił 40 najlepszych zawodników Śląska, Krakowa, Lwowa i Ostrowca.

16—19 lipca — na mistrzostwa Polski w Bielsku.

20 lipca—4 sierpnia na obozie reprezentacji w Ustroniu.

4—31 sierpnia — szkolenie najlepszych zawodników Warszawy, Łodzi, Wilna, Brześcia i Lublina.

1—27 września w Poznaniu doskonalenie zawodników Warszawy, Łodzi, Wilna, Brześcia i Lublina.

1—27 września w Poznaniu doskonalenie zawodników z Poznania i Pomorza.

We wszystkich wymienionych pracach Steppowi towarzyszyć będą jako asystenci czterej najlepsi instruktorzy, wybierani po jednym z każdego okręgu.

Terminarz rozgrywek o puchar Polski

Zarząd PZPN ustalił następujące terminy rozgrywek o puchar Polski: 22 bm. — 1/8 finału, 7 sierpnia br. ćwierćfinały, 18 września br. półfinały, 11 listopada br. finał.

Siatkarze i koszykarze estońscy w Wilnie

Estońska drużyna siatkówki i koszykówki ASK z Tartu udaje się na tournee do Łotwy, Litwy i Polski. W dniach 12 i 14 bm. Estończycy grać będą w Rydze, 12 i 17 bm. w Kownie a 19 bm. w Wilnie z drużynami miejscowego AZS.

Arsenal mistrzem ligi angielskiej

Po sobotnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo I angielskiej Ligi, tytuł mistrza zdobyła drużyna Arsenal, bijąc w spotkaniu sobotnim Bolton Wanderers 5:0. Najgroźniejszy przeciwnik Arsenału, Wolverhampton Wanderers przegrał w spotkaniu z Sunderland [illegible]

Jugosławia-Rumunia 1:0 (1:0)

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Jugosławia pokonała Rumunię 1:0 (1:0).

—oo—

Nowy stadion sportowy w Helsingforsie

W dniu 12 czerwca br. nastąpi inauguracja pięknego nowego stadionu w Helsingforsie. Nowy stadion posiada wymiary: 210 m. długości i 130 szerokości. Trybuny nowego stadionu mogą pomieścić 30 tysięcy ludzi. Wieża maratońska posiada dużą wysokość 72 metrów.

Stadion w Helsingforsie posiadać będzie bieżnię krytą długości 75 metrów, co stanowi swego rodzaju unikat.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.